Rok X. WARSZAWA, dnia 15 czerwca 1935 r. Nr. 12.

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN
ZWIĄZKU IZB i ORGANIZACYJ ROLNICZYCH
RZPLITEJ POLSKIEJ

ś. † p.

LEON PLUCIŃSKI

W dniu 2 czerwca r. b. zgasł ś. p. Leon Pluciński. W zmarłym Polska traci wysoce zasłużonego Obywatela, a rolnictwo nasze — jednego z najwybitniejszych przedstawicieli i kierowników.

Ś. p. Leon Pluciński stanął do służby publicznej od chwili, gdy po ukończeniu studjów osiadł na roli, doprowadzając w krótkim czasie posiadany warsztat rolny do wysokiego poziomu kultury. W przeświadczeniu, że warunkiem zwycięstwa w walce, jaką społeczeństwo nasze byłej dzielnicy pruskiej musiało toczyć z naporem germanizmu, jest uświadomienie narodowe i społeczne najszerszych mas oraz należyta organizacja gospodarcza, Zmarły stał się wkrótce jednym z najpilniejszych działaczy w organizacjach rolniczych i gospodarczych, które, obejmując najliczniejsze rzesze rolników, mogły najskuteczniej współdziałać we wzmożeniu sił duchowych i materjalnych społeczeństwa polskiego. Widzimy Go więc jako organizatora i kierownika towarzystw i kółek rolniczych, stowarzyszeń robotników rolnych, spółdzielni rolniczych, a w walce o ziemię, która miała decydujące znaczenie dla naszego bytu narodowego w zachodnich dzielnicach Polski, Zmarły przyczynił się w dużej mierze do należytego zorganizowania polskiej opinji publicznej.

Sięgając myślą i sercem poza kordony graniczne, Zmarły brał niejednokrotnie udział w zebraniach centralnych organizacyj rolniczych w Warszawie, przyczyniając się do utrwalenia poczucia łączności międzydzielncowej rolnictwa polskiego.

Po wojnie ś.p. Leon Pluciński opuszcza na lat 10 szeregi rolnicze, przechodząc do pracy na szerszej arenie życia państwowego. Zajmuje kolejno stanowiska Podsekretarza Stanu w Ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej, Komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku, Wicemarszałka Sejmu. W roku 1928 powraca do życia rolniczego i obejmuje stanowisko prezesa w Wielkopolskiem Towarzystwie Kółek Rolniczych, Centrali Rolników, Związku Eksporterów Zboża, zasiada w Prezydjum i Komitecie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych.

Na wszystkich tych placówkach pracy społecznej, gospodarczej i politycznej ś. p. Leon Pluciński pracował niesłychanie wydatnie, pokonując zwycięsko piętrzące się trudności i zdobywając sobie powszechne uznanie. Zawdzięczał to zaletom Swej organizacji duchowej i intelektualnej. Umysł logiczny, ścisły, zrównoważony i wybitnie bezstronny, umiał zawsze znaleźć właściwą drogę wyjścia w najbardziej skomplikowanych nawet sytuacjach; charakter prosty, szczery, hołdujący zasadzie jaknajdalej idącej lojalności we wzajemnej współpracy; subtelna bezinteresowność w pracy publicznej, zupełny brak małostkowych ambicyj osobistych, stosowanie wobec ludzi i zagadnień jednej zawsze miary interesu ogólnego, a wreszcie pogoda, duży zasób radości życia i wybitne zalety towarzyskie były najbardziej charakterystycznemi cechami Jego sylwetki duchowej, i zjednywały Mu istotny szacunek i serdeczne uczucia wszystkich, którzy mieli możność bliżej Go poznać i ocenić.

Zebrani na obrzędach żałobnych przyjaciele, koledzy, i współtowarzysze pracy odprowadzili trumnę zmarłego na cmentarz w Lusówku z uczuciem głębokiego, szczerego smutku i żalu, że odszedł na wieczny odpoczynek zasłużony Obywatel, który mógł jeszcze przez szereg lat służyć Ojczyźnie i rolnictwu owocną pracą i twórczą myślą organizacyjną.

Przemówienie Prezesa Związku Izb i Org. Roln. R.P., p. K. Fudakowskiego, na pogrzebie ś. p. Leona Plucińskiego

Spotkał nas cios.

Śmierć zabrała z czołowych szeregów rolnictwa polskiego jednego z najlepszych i najdzielniejszych działaczy, ś. p. Leona Plucińskiego. Kolejno W. Minister b. dzielnicy pruskiej, W. Marszałek Sejmu, Komisarz R. P. w Gdańsku a potem prezes W.T.K.R., Członek prezydjum Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Prezes Związku Eksporterów Zboża, ś. p. Leon Pluciński rozwijał na każdem polu owocną działalność, oddając na usługi kraju swą pracę, rozum i mienie, zawsze równy i opanowany. Ale ktokolwiek z Nim pracował, ten czoła schylić musiał przed jedną z większych zalet, którą ś. p. Pluciński wcielał, przed Jego prawością charakteru, która Go w działaniu wiodła. Wierny sobie, był On wierny Polsce, której służył, wierny ludziom, którym zawierzył.

W dobie zamętu pojęć i narastających trudności bytowania, poglądy ludzkie schodzą na manowce w poszukiwaniu dróg wyjścia. Jedni upatrują je w sile egoizmu indywidualnego albo klasowego, drudzy w pięści, która wśród tłumu drogę toruje do karjery i dobrobytu, a wielu zdaje się lekceważyć wartości moralne, ten motyw czynnika ludzkiego, widząc w nich echa przebrzmiałego sentymentalizmu. Ale nie widzą prawdy twardej jak konieczność, że z kryzysu powszechnego wyprowadzą Naród nie cła i kredyty, nie prawa i przywileje, nie posady i karjery, ale silne ludzkie charaktery, ale człowiek pełny, wsparty o wielkie umiłowania, — to tylko on stanowi sól ziemi polskiej.

I takim był ś. p. Leon Pluciński.

Są umysły równie płytkie jak niesumienne, które wartość bliźniego mierzą tem, co on posiada, albo mu tej wartości odmawiają dlatego właśnie, że coś posiada, a osobliwie ziemię.

Tym godzi się powiedzieć, że ś. p. Leon Pluciński był ziemianinem, wzorem obywatela kraju, ale że w Swym stanie posiadania dbał o jeden tylko przywilej: służenia uczciwie krajowi.

A kto wie jak ciężką i krwawą jest służba społeczno-publiczna z woli bliźnich i dla nich, kto wie ile cierni wbijają w mocną dłoń, która ich do celu prowadzi, ten przyzna, że ś. p. Leon Pluciński służył dla dobra Polski i na chwałę Sobie.

Przyjacielu i Towarzyszu pracy, śmierć przerwała nić wspólnych myśli, podjętych poczynań, prac dokonanych. Dlatego ciężkie mi jest rozstanie i dlatego tak ciężko płyną słowa moje, — bo z serca.

Żegnam Cię w imieniu całego Rolnictwa Polskiego, skupionego w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., które imię Twoje już wniosło do Wielkiej Księgi Zasłużonych.

TREŚĆ.

REDAKTOR: Doc. Dr. WACŁAW PONIKOWSKI

Sekretarz Redakcji: *STEFAN MIERNOWSKI*

Jakie korzyści może odnieść rolnik prowadząc uproszczoną rachunkowość do wymiaru podatku dochodowego?

Nowa ordynacja podatkowa stawia dość duże wymagania co do prowadzenia książek gospodarczych. Zwłaszcza załączniki żądane przy zeznaniach posiadaczy ponad 60 ha gruntów zniewalają rolników do przekształcenia dotychczasowych prostych zapisków na trudniejsze formy księgowania, że wspomnę o konieczności prowadzenia dziennika kasowego z memorjałem. W rozumieniu tych trudności Związek Izb i Organizacyj Rolniczych wyłonił komisję do ułożenia możliwie prostych wzorów dla tych gospodarstw folwarcznych, w których przedsiębiorca prowadzi rachunkowość bez pomocy fachowej. Wyszły z pod narad wzory książkowości bardzo uproszczone, a więc łatwe w stosowaniu, a jednak czyniące zadość przepisom ordynacji podatkowej. Na posiedzeniu, przedstawicieli Izb i Organizacyj rolniczych, oraz rzeczoznawców w dn. 30. 4. 35 r. projekt został uznany za dobry i przyjęty.

Niema żadnej wątpliwości, że w razie przyjęcia tych wzorów rachunkowych przez Ministerstwo Skarbu sprawa książkowości podatkowej, tak stale gnębiąca rolników, zostanie pomyślnie załatwiona dla obu stron: dla Ministerstwa Skarbu, które będzie miało pełne dane do wymiaru podatku dochodowego, i dla rolników, którzy z tą nową książkowością łatwo dadzą sobie radę. Nie sądzę zaś, ażeby mogło stanowić jakąkolwiek szkodę to, że ta rachunkowość posiada swoistą formę, dopasowaną przez autorów projektu do wymagań ordynacji podatkowej, że więc zostało odrzucone naśladownictwo utartych pospolitych wzorów. Może rzecz inna budzić zastrzeżenie, a mianowicie, czy ta nowa uproszczona rachunkowość będzie posiadała wartość tylko dla celów podatkowych, czy też przyniesie jednocześnie rolnikom korzyści w ich codziennej pracy na roli. Jest to dużego znaczenia zastrzeżenie. Gdyby bowiem tak miało być, gdyby ta uproszczona rachunkowość służyła wyłącznie celom wymiaru podatku, a rolnik po wymiarze tego podatku mógłby ją bez straty dla siebie rzucić do lamusa, to oczywiście, nasuwałoby się pytanie, czy warto ją prowadzić, czy nie lepiej dążyć do zryczałtowania podatku lub też do podania Ministerstwu pełniejszych wzorów do zatwierdzenia.

Chcemy się przeto zastanowić nad temi zagadnieniami. Chodzi o zbadanie pożytków, które może dać rolnikom rachunkowość dla celów podatkowych, i o określenie z góry braków, które będzie ona posiadać. Że się okażą braki, wiadomo dobrze, bo jest to rachunkowość uproszczona, ale jak duże będą te braki i w jaki sposób można je będzie usuwać — oto pytania, które się rozsnuwają przed nami. By odpowiedzieć na nie, należy wpierw przypomnieć, jakie to są zadania, które powinna spełniać każda rachunkowość rolnicza, jeśli ma być wierną pomocnicą rolnika. Takiemi pospolicie uznanemi zadaniami są:

1. Wykazanie stanu majątkowego.
2. Kontrola.
3. Obliczenie dochodu czystego z gospodarstwa i dochodu do wymiaru podatku.
4. Układanie preliminarzy.
5. Dostarczenie danych dla kalkulacji.
6. Dostarczenie danych dla zestawień statystycznych:
   a) dla celów doraźnie praktycznych,
   b) dla celów badawczo-naukowych.

Rozpatrzmy skolei każde z tych zadań, zastanawiając się przy każdem z nich, jak je spełnia pełna rachunkowość pojedyńcza, a jak się z nich będzie mogła wywiązać rachunkowość uproszczona, stworzona specjalnie dla wymiaru podatku dochodowego.

1. *Wykazanie stanu majątkowego.*

W systematycznie prowadzonej rachunkowości sporządzamy corocznie inwenturę dla zdania sobie sprawy, czem gospodarstwo rozporządza, jakie są kapitały poumieszczane w poszczególnych grupach składników majątkowych, jakie są stosunki między temi grupami.

Dane te są potrzebne:

1. dla kontroli (zapobieganie ubytkom, sprawdzanie uposażenia warsztatu);
2. dla organizowania gospodarstwa (preliminowanie obrotów, planowanie zmian);

c) dla wykrywania błędów (niewłaściwe ustosunkowanie składników);

d) dla obliczenia dochodu czystego.

Projektowana inwentura uproszczonej rachunkowości podatkowej wystarcza najzupełniej

do spełnienia tych wszystkich zadań, nie różni się bowiem od powszechnie przyjętych wzorów w pełnej rachunkowości pojedyńczej.

2. *Kontrola.*

Kontrola, polega na sprawdzeniu, czy bieg gospodarstwa odbywa się zgodnie z przyjętym programem i wydanemi rozkazami, czy wszystkie środki znajdują się we właściwej ilości i we właściwem miejscu, czy nie ma marnotrawstwa pracy i środków produkcji, czy nie ma nadużyć i t. p. Celem kontroli jest wykrywanie braków, niedomagań, błędów, aby je móc zarazem naprawić i uniknąć na przyszłość ich powtórzenia. Kontrola stosuje się do rzeczy, osób i czynności. Bez należytej kontroli niema zapewnionej pomyślności gospodarstwa.

W szczególności kontrola dotyczy:

a) ilości i stanu składników majątkowych,
b) obrotu składnikami,
c) ruchu pieniężnego,
d) umów i wynagrodzenia pracowników.
e) czynności administracyjnych,
f) pracy fizycznej.

Kontrola może być wykonywana naocznie i zarazem pamięciowo, lub też rachunkowo. Pierwszy sposób stosowany był od zacządków produkcji i dziś jest jeszcze w powszechnem użyciu. W miarę jednak, jak gospodarstwo staje się coraz więcej złożone, kontrola rachunkowa wypiera stopniowo kontrolę pamięciowo-naoczną, choć ta posiada zawsze duże znaczenie.

Kontrola rachunkowa powinna być prosta w wykonaniu i szybka. Jeśli jest zawiła lub przychodzi późno, korzyści z niej są wątpliwe, a nawet mogą stać się bez treści. Tak samo kontrola jest bez znaczenia, jeśli wnioski z niej nasuwające się są zaniedbane w wykonaniu.

a) *Kontrola ilości, stanu i obrotów składnikami majątkowemi.* Inwentura służy między innemi do kontroli ilości i stanu składników majątkowych w dniu otwarcia i zamknięcia. Uzupełniona bywa wykazem użytków i upraw. Ale inwentura służy do kontroli raz na rok. W ciągu tego czasu zachodzą częste zmiany, nieomal w każdej grupie składników; nawet kapitał budowlany nie stanowi wyjątku; najmniejszą zmiennością wyróżnia się kapitał gruntowy. Śledzenie tych zmian jest zadaniem rachunkowości. Służą do tego celu rejestry gospodarskie, w których uwidoczniony jest obrót ziemiopłodami, inwentarzem martwym i żywym, materjałami magazynowemi, środkami pastewnemi, nawozowemi i t. p. Dla niektórych liczniejszych obrotów istnieją osobne książki, jak kontrola udoju mleka, obrocznik, czasem dziennik magazynowy. Ponieważ w rejestrach uwidoczniony bywa stan na początku roku i stan przy końcu roku, są one pomostem między inwenturą otwarcia i zamknięcia.

Projektowana książkowość do wymiaru podatku dochodowego zawiera większą część wspomnianych wykazów, choć nie w tym zakresie, jak do tego przyzwyczaiły nas rejestry gospodarskie. Spotykamy w niej wykaz obrotów tylko ważniejszemi ziemiopłodami i ważniejszemi materjałami magazynowemi, a dalej środkami pastewnemi kupnemi, wykaz obrotów inwentarzem żywym oraz mlekiem. Braknie w tej rachunkowości w dziale kontroli obrocznika i wykazu obrotu środkami nawozowemi.

Niewątpliwie, brak obrocznika i obrotów środkami nawozowemi jest słabą stroną rachunkowości do podatku. Potrzeba tych dzienników nietylko dla kontroli, lecz i dla pogłębienia kalkulacji. Również słabą stroną jest zaniechanie wykazów, dotyczących mniej ważnych ziemiopłodów, a w tych wykazach, które są uwzględnione, za mało jest rubryk, np. brak wyszczególnienia rozchodów na siew, na ordynarję, na dom, dla czeladzi, sezonowców i t. p. Obroty te mieszczą się w rubryce „inne". Ta sama uwaga odnosi się do kontroli rozchodu mleka i materjałów magazynowych.

Nikt jednak nikomu nie zabrania prowadzenia obrocznika, ani uzupełnienia rejestrów gospodarczych dalszemi rubrykami. Nie tylko nie zabrania się, ale nawet się zaleca. Istota rzeczy jest w tem, że rachunkowość podatkowa w projektowanej formie nie wymaga zbyt daleko idącego rozbijania obrotów, ażeby nie krępować rolników wobec władz skarbowych.

b) *Kontrola ruchu pieniężnego.* Prawidłowa rachunkowość rozporządza dziennikiem kasowym z memorjałem dla wykazania pełnych obrotów pieniężnych, a więc gotówkowych i kredytowych. Mimo dziennika kasowego z memorjałem niezbędny jest dziennik dłużników i wierzycieli dla rozrachunku z osobami trzeciemi. Od dowolnego wyboru zależy, czy ma być prowadzony dziennik kasowy z kategornikiem (t. zw. kategornik kasowy rubrykowany), czy też obroty kasowe będą rozbijane na osobnych stronach (t. zw. kategornik kasowy stronicowy).

Budując wzory rachunkowości uproszczonej, Komisja liczyła się zarówno z wymaganiami władz skarbowych, jak i z możliwością prowadzenia rachunkowości przez samego przedsię-

biorcę. Władze skarbowe wymagają ścisłego rozgraniczenia lat, wskutek czego dochód z produkcji danej na kredyt, czy rozchód spodowany nabyciem środków produkcji na kredyt, muszą się mieścić całkowicie w obrębie roku obrachunkowego. Poza tem władze skarbowe chcą mieć wykazy pieniężne ważniejszych rodzajów obrotów. Tym wymaganiom sprostałby rolnik, prowadzący kategornik kasowy z memorjałem, ale Komisja nie chciała wprowadzać kategornika kasowego z memorjałem do wzorów obowiązujących podatnika, licząc się z łatwością popełniania omyłek przy księgowaniu obrotów kredytowych w memorjale i rubrykach rodzajowych. Pogodzenie ze sobą tych sprzeczności stanowiło zadanie trudne do wykonania. Wreszcie znalazł się sposób.

Według projektu rachunkowość uproszczona posiadałaby kategornik kasowy bez memorjału. Obroty kasowe dzieliłoby się na podlegające podatkowi dochodowemu i potrącalne od podatku, a w zakresie źródeł przychodu i rodzajów rozchodów, mielibyśmy po stronie przychodu sześć głównych rubryk: pszenica, żyto, jęczmień, ziemniaki, buraki cukrowe, inwentarz żywy z nabiałem i inne, zaś po stronie rozchodów dziesięć: ziemiopłody, pasze kupne, inwentarz żywy, koszty pracy najemnej, materjały magazynowe, naprawa meljoracyj, budynków i maszyn, ubezpieczenia rzeczowe, podatki potrącalne, odsetki od długów i inne. Jest przytem po każdej stronie wiele rubryk niezajętych dla dowolnego rozbijania obrotów kasowych na więcej szczegółowe rodzaje.

Dziennik kasowy nie posiada memorjału, ale zato specjalnie zbudowany będzie dziennik dłużników i wierzycieli. Mają bowiem widnieć na każdym rachunku instytucji lub osoby prywatnej dwie rubryki: „ogółem" i „podlegające podatkowi dochodowemu". Rubryka „ogółem" służy do rozrachunku z osobami trzeciemi, rubryka „podlegające podatkowi dochodowemu" wykazuje obroty kredytowe dotyczące wyłącznie produkcji. Te obroty kredytowe, dotyczące produkcji, będą z końcem każdego roku dołączane w postaci jednej pozycji do wykazu obrotów kasowych na odpowiednich stronach: suma sprzedaży na kredyt na stronie przychodów, podlegających podatkowi dochodowemu, suma kupna na kredyt na stronie rozchodów potrącalnych od podatku dochodowego. W ten sposób zostanie zamieszczony pełny obrót pieniężny dotyczący podatku dochodowego, a tem samem pełny dochód pieniężny z produkcji i pełny rozchód pieniężny na produkcję.

Wyznać trzeba, że powyższy pomysł Komisji w zakresie uwidocznienia obrotów pieniężnych bardzo upraszcza rachunek, a jednocześnie czyni zadość wymaganiom ordynacji podatkowej. Jednak posiada on dla płatnika, jako kierownika gospodarstwa, pewną ujemną stronę, a mianowicie, że tylko w obrotach gotówkowych będą wyszczególnione źródła przychodów i rodzaje rozchodów, a obroty kredytowe będą zamieszczone sumarycznie. Nie jest to jednak niedogodność nie do usunięcia. Przecież rolnik może zawsze rozbić na odpowiednie rodzaje wszystkie swe obroty kredytowe dotyczące produkcji. Czynność ta nie wymaga wiele umiejętności, ani nie zużyje wiele czasu.

c) *Kontrola osób pracujących.* Uwidocznienie umów z pracownikami, oraz kontrola wypłacanych wynagrodzeń pieniężnych i w naturze są tak niezbędnemi czynnościami rachunkowemi w każdem gospodarstwie, że żadna rachunkowość, choćby najprostsza, nie może być od nich zwolniona. Służy do tego celu dziennik najmu i t. zw. kontrola pensji i ordynarji. Rachunkowość podatkowa nie zawiera wzorów obu tych dzienników, pozostawiając każdemu wolny wybór formy. Nikt nie wątpi, że rolnicy będą systematycznie prowadzić owe zapiski dla rozrachunku z robotnikami i dla wykazania w dzienniku kasowym sum wypłaconych tymże robotnikom, ale rzecz prosta, że rachunkowość podatkowa nie podaje wzorów. Są one zbędne dla władz skarbowych, a lepiej, aby wszystko, co zbędne, nie było dawane do zatwierdzenia, bo potem każda zmiana może być utrudniona.

d) *Kontrola czynności.* W pełnej rachunkowości pojedyńczej w t. zw. dzienniku czynności, względnie w raportach, zapisuje się codziennie, jakie roboty były danego dnia wykonane, ile ich wykonano, ile zużyto sił pieszych czy sprzężajnych, jak długo pracował jakiś motor, jaki był rozkład robót, jakie wzajemne połączenia sprzężaju i ludzi. Jest to kontrola zarówno sił ludzkich, jak i sprzężajnych, pracy motorów, ale również jest to kontrola dozorców robót, a nawet tych, którzy wydają rozporządzenia dotyczące czynności gospodarczych. Taka kontrola wskazuje błędy natychmiastowo. Unika się przez nią wiele marnotrawstwa pracy.

Jak wspomnieliśmy, rolę tej kontroli spełnia dziennik czynności. Znaczenie jego jest duże. Na podstawie dziennika czynności orjentujemy się co do czasu pracy, tworzymy historję pól, kreślimy harmonogramy. Bez dziennika czynności nie ma kalkulacji rzeczywistych kosztów.

Dziennik czynności jest jednak niepotrzebny do wymiaru podatku dochodowego. To też ta uproszczona rachunkowość podatkowa pomija całkowicie dziennik czynności, ale nie powinien go pominąć żaden rolnik, nawet małorolny.

3. *Obliczenie dochodu czystego z gospodarstwa i dochodu do opodatkowania.*

Wyniki otrzymane z gospodarstwa mierzymy dochodem czystym. Dochód czysty jest miarą sprawności czy powodzenia danego warsztatu rolnego. Jako taki ma on ogromne znaczenie porównawcze między różnemi jednostkami gospodarczemi położonemi w podobnych warunkach. Na podstawie zestawień dochodów czystych i analizy ustrojów odkrywamy błędy popełnione przez kierowników, lub nawet wskazujemy najbardziej opłacające się kierunki gospodarowania w danym czasie i na danych terenach. Dochód czysty posiada również wielkie znaczenie porównawcze między różnemi okresami czasu w tem samem gospodarstwie. Moglibyśmy porównać dochód czysty z barometrem. Ciekawi nas stan barometru, t. j. dochód czysty z jednego roku, ale nierównie więcej interesuje nas stwierdzenie ruchu barometru, to jest tendencji dochodowości.

Dochód czysty z gospodarstwa (dochód brutto czyli surowy mniej koszty gospodarcze) nie pokrywa się z dochodem, który jest podstawą wymiaru podatku dochodowego. Ten ostatni oblicza się zazwyczaj z pierwszego. W rachunkowości podatkowej rzecz się będzie miała odwrotnie. Podatnik obliczy dochód do podatku, a z niego dochód czysty z gospodarstwa. Przekształcenie nie jest trudne, jak nie trudne bywa przekształcenie dochodu czystego na dochód podatkowy. Należy w wypadku omawianym zmienić następujące pozycje rachunkowe: odjąć od kosztów podatki potrącalne i odsetki od długów, które to obie pozycje są uwidocznione w osobnych rubrykach dziennika kasowego, a następnie dodać do kosztów umowne wynagrodzenie za pracę przedsiębiorcy.

Dochód czysty z jednego roku jest wielkością przypadkową. Jest ta wielkość podobnie przypadkowa, jak plon jakiejś rośliny w jednym roku. Zmienne czynniki atsmoferyczne i konjunkturalne, czasem klęski losowe odchylają poszczególne dochody od przeciętnego poziomu nieraz bardzo znacznie. To też tylko średni dochód czysty, obliczany conajmniej z trzech lat, charakteryzuje dane gospodarstwo i jego siłę dochodową. Szkoda przeto wielka, że ordynacja obciąża podatnika podatkiem, obliczanym każdego roku oddzielnie. Słuszniejszą byłoby rzeczą, gdyby podstawą wymiaru była średnia np. z trzech lat ostatnich.

4. *Preliminowanie obrotów.*

Pierwszorzędnem zadaniem kierownictwa jest przewidywanie. Oglądanie się wstecz na materjały rachunkowe nie wystarcza. Życie bieży i wymaga wciąż nowych aktów zapobiegania wszystkim możliwym niespodziankom i obmyślania nowych ulepszeń, czy nawet planów na przyszłość. Wprawdzie książkowość, prowadzona choćby tylko dla kontroli, przychodzi rolnikowi z pomocą, ale naprawianie błędów na podstawie stwierdzenia już popełnionych błędów jest spóźnioną czynnością. Trzeba przewidywać, żeby nie mieć strat, i trzeba z góry harmonizować czynności i mocno je zespalać, ażeby się nie rozprzęgały przez nieprzewidziane zdarzenia.

Tym potrzebom czynią zadość w dużej mierze preliminarze.. Oczywiście, nie mogą one zastąpić całkowicie intuicji i twórczej myśli rolnika, ale wspomagają i ułatwiają koordynowanie zmiennych warunków z ogólnemi planami na przyszłość. Dodajmy do tego, że preliminarze są równocześnie instrukcją dla podwładnych i kontrolą ich czynności.

Preliminarzy bywa wiele, tyle, ile chcemy ich ułożyć. Wymienimy tu najważniejsze, przypuszczając, że technika ich sporządzania jest czytelnikom znana. Idzie jedynie o zbadanie, czy rachunkowość podatkowa dostarczy potrzebnego materjału rachunkowego.

A. Preliminarz obsiewów. Mamy wszystkie dane w rachunkowości uproszczonej (plany użytków i upraw).

B. Terminarz robót. Potrzebny wykaz sił sprzężających i robotników znajdujemy w inwenturze i w dziennikach kontrolujących płace.

C. Preliminarz zbiorów. Brak w rejestrach rachunkowości uproszczonej obrotów mniej ważnemi ziemiopłodami. Należałoby wprowadzić więcej rachunków.

D. Preliminarz ordynarji. Znajdujemy dane w kontroli pensji i ordynarji, który to dziennik prowadzić musi każdy płatnik dla udowodnienia pozycyj rozchodowych w dzienniku kasowym.

E. Preliminarz obrotów inwentarzem żywym. Mamy dane w rejestrach gospodarskich.

F. Preliminarz żywienia. Jest w rachunkowości podatkowej wykaz inwentarza żywego,

braknie natomiast obrotów własnemi środkami pastewnemi. Należy, jak wspomniałem poprzednio, uzupełnić w rejestrach gospodarczych obroty ziemiopłodami przez wprowadzenie rachunku własnych środków pastewnych.

G. Preliminarz środków nawozowych. Ułożymy ten preliminarz na podstawie wykazu inwentarza żywego, który mamy.

H. Preliminarz produkcji zwierzęcej. Sporządzimy go na podstawie następujących dzienników z lat poprzednich: kontroli mleka, dziennika kasowego i wykazów inwentarzy żywych. Rachunkowość uproszczona daje dostateczne potemu materjały.

I. Preliminarz produktów targowych. Opieramy go na poprzednich preliminarzach i wymienionych rejestrach.

J. Preliminarz obrotów pieniężnych. Potrzebne są dzienniki kasowe z lat poprzednich, któremi rozporządza rachunkowość podatkowa w dostatecznej mierze; ale również potrzebne są preliminarze H. i I.

Z tego zestawienia wynika, że możemy układać niektóre preliminarze na podstawie uproszczonej rachunkowości, a ułożymy wszystkie, jeśli rozszerzymy zakres rachunków ilościowych w rejestrach gospodarczych według powyżej wspomnianych wskazówek.

5. Dostarczanie danych do kalkulacji.

Pod kalkulacjami rozumiemy rozważania liczbowe, dotyczące wszystkich możliwych stanów, obrotów i stosunków między niemi. Są one niezbędne do uzupełnienia każdej rachunkowości, gdyż rachunkowość jest nagromadzeniem materjałów bez rozważań i bez żadnego oświetlenia. Nawet rachunkowość podwójna ze swemi rachunkami opłacalności poszczególnych działów produkcji musi być uzupełniona kalkulacjami, o ile ma przynieść rolnikowi pożytek.

Do prowadzenia pełnych kalkulacji potrzeba wiele danych. Dostarcza ich całkowicie rachunkowość podwójna i to w formie uporządkowanej. Rachunkowość pojedyńcza zawiera te dane, o ile prowadzimy wszystkie potrzebne dzienniki, a więc oprócz pospolitych rejestrów gospodarczych, dziennika kasowego, kontroli pensji i ordynarji, dziennika najmu, kontroli mleka i t. d. także obrocznik, dziennik czynności i szczegółowy wykaz obrotów materjałami magazynowemi. Bez obrocznika nie obliczymy kosztów utrzymania inwentarzy żywych, bez wykazu obrotów materjałami magazynowemi nie poznamy kosztów utrzymania inwentarza martwego, a bez dziennika czynności nie wiemy, gdzie i ile pracowało sił pieszych, sprzężajnych czy motorowych, ile wykonano roboty, jakie warunki towarzyszyły tym zajęciom i t. p.

Preliminarze są też częścią kalkulacji, a mianowicie kalkulacji sięgających w przyszłość. Rachunkowość uproszczona mogłaby dać do nich wiele materjału, ale chcąc rozwinąć kalkulacje na tle opłacalności zabiegów, musielibyśmy rachunkowość podatkową znacznie rozszerzyć przez uzupełnienie rejestrów, jak to już było mówione, a dalej przez wprowadzenie obrocznika, dziennika czynności i szczegółowego wykazu obrotów materjałami magazynowemi.

6. Dostarczanie danych do statystyki.

Statystyka gospodarstw wiejskich jest liczbowem zestawieniem faktycznych stanów, obrotów i stosunków między niemi w różnych jednostkach gospodarczych lub też w różnych latach w tym samym warsztacie rolnym, a to dla wykazania cech wspólnych i różnych. Zapomocą tych zestawień nie tylko charakteryzujemy gospodarstwa pod względem systemów, typów, kierownictwa, szczegółowej organizacji i t. d., ale z obrazu, jaki się wytwarza, spostrzegamy, jakie skutki w danych warunkach wywołałyby takie to a takie kierunki gospodarowania, lub w jaki sposób przy danych kierunkach gospodarowania takie to a takie warunki oddziaływują na wynik. Poza tem zestawienia statystyczne służą do wykrywania błędów popełnianych, które ze sobą porównywamy.

Statystyka gospodarstw wiejskich może zarówno służyć bezpośrednio poszczególnym gospodarstwom, czyli spełniać praktyczne cele, lub może być na usługach nauki przez uogólnienie spostrzeżeń.

Rachunkowość uproszczona dostarczy z łatwością danych dotyczących:

a) stosunku składników majątkowych pod względem ilości i wartości, a także amortyzacja znajduje swój wyraz w inwenturze,
b) stosunku użytków i upraw,
c) obrotów ważniejszemi ziemiopłodami,
d) obrotów inwentarzem żywym,
e) mleczności krów i obrotu mlekiem,
f) obrotów ważnieszemi materjałami magazynowemi,
g) przychodów i rozchodów pieniężnych, gotówkowych i kredytowych, gospodarskich, przyczem obroty gotówkowe byłyby rozbite na ważniejsze rodzaje,

h) wzajemnych świadczeń między gospodarstwem a przedsiębiorcą,
i) dochodów czystych z gospodarstwa i przedsiębiorstwa, oraz zysków z gospodarstwa,
j) cen otrzymywanych.

Kto wie, czy niedałoby się wyłuskać więcej danych, ale i na podstawie tych materjałów można w interesie poszczególnych gospodarstw:
a) charakteryzować je bardzo ciekawie,
b) wykrywać popełniane błędy w organizacji i kierownictwie,

a w interesie nauki badać:

a) stosunki kapitałów w różnych dzielnicach Polski, w różnych typach gospodarstw, w gospodarstwach różnych co do obszaru, w zależności od rodzaju użytków i t. p.,
b) rozmiary i stosunki użytków i upraw, a więc systemy gospodarstwa polowego,
c) dochody z całości gospodarstw i poszczególnych działów produkcji,
d) zestawiać dochody czyste z dochodami z poszczególnych działów, ze stosunkiem użytków czy upraw, ze stosunkiem kapitałów, a przez to badać związki funkcyjne między zjawiskami, t. j. przedmiotami i zmianami zachodzącemi w tych przedmiotach.

Rachunkowość dla celów podatkowych może ciekawie zobrazować gospodarstwa pod względem dynamicznym, stając się barometrem, wskazującym ogólne tendencje w gospodarstwie, podnoszenie się czy spadek dochodów, a to w zależności od wielu zdarzeń, które ta rachunkowość dostatecznie ujmuje. Bezwątpienia, bogatsza byłaby statystyka, gdybyśmy rozporządzali danemi z dzienników czynności, obroczników, szczegółowych książek magazynowych, gdyby rejestry były szczegółowiej prowadzone, ale i tak rachunkowość podatkowa, jak to widzimy, dostarczy wiele cennego materjału statystycznego, byle go umieć zużytkować.

Zbierając w jedną całość wyżej powiedziane, dochodzimy do następujących wniosków:
1) Opracowana w Związku Izb i Org. Roln. rachunkowość jest bardzo prosta i może być z łatwością prowadzona przez rolnika bez pomocy biura. W najgorszym razie pomoc ta może się okazać potrzebna przy zamykaniu rachunków.
2) Rachunkowość podatkowa daje rolnikom bardzo wiele pod względem kontroli, wykazania stanu i opłacalności gospodarstw, daje materjał do wielu preliminarzy, bardzo obfite dane statystyczne; najsłabiej przedstawia się zagadnienie kalkulacji.
3) Ponieważ jest to rachunkowość pewna, albowiem oparta na licznych dowodach, ścisła pod względem rozgraniczenia lat, wykazująca obroty nie tylko gotówkowe lecz i kredytowe, stan majątkowy na początku i przy końcu roku, stanowi przeto ogromny postęp wobec pospolitych zapisków, luźnych, niepełnych, zwykle źle uzgodnionych między dziennikami.
4) Chcąc mieć rachunkowość pełną, wystarczy tę uproszczoną uzupełnić szczegółowemi zapiskami w rejestrach gospodarczych, założeniem obrocznika i dziennika nzynności; wreszcie należałoby wprowadzić więcej rubryk w kategorniku kasowym, a obroty kredytowe dotyczące produkcji porozbijać stosownie do rubryk w tymże kategorniku kasowym.

Ewentualne zatwierdzenie rachunkowości podatkowej przez władze skarbowe nie kładzie nikomu tamy w prowadzeniu pełnej rachunkowości, rozgranicza tylko prawa wnikania przez te władze do takich a takich materjałów, poza któremi istnieje swoboda działania, jak tego wymaga interes danego gospodarstwa.

Stefan Moszczeński

Likwidacja rolniczych zaległości podatkowych

Zagadnienie zaległości podatkowych nie powstało bynajmniej w okresie depresji gospodarczej. Dość wspomnieć, że u progu kryzysu, w dn. 1. IV. 1930 r. suma zaległości bezpośrednich podatków państwowych stanowiła kwotę 1.078.374.641 zł. Do sumy tej należałoby jeszcze doliczyć zaległości daniny lasowej (suma niewiadoma), podatku spadkowego 65.050.736 zł. i od darowizn 3.820.774 zł. Ogółem suma zaległości państwowych podatków bezpośrednich bez daniny lasowej, a łącznie z podatkami od spadków i darowizn wynosiła w dn. 1. IV. 1930 r.

około 1.150.000.000 zł., przy rocznym wpływie: z podatków bezpośrednich 903.195.601 zł., z podatków od spadków i darowizn 15.477.960 zł. Ogółem 918.673.561 zł.

Ogólna suma zaległości podatków komunalnych w tejże dacie 1. IV. 1930 r. w przybliżeniu stanowiła około 100.000.000 zł.

Tak olbrzymie absolutne i względne liczby zaległości w okresie rozwijającej się depresji z jej wszystkiemi smutnemi, a nieuniknionemi konsekwencjami musiały odgrywać rolę balastu, który fatalnie ciążył na chorym organizmie gospodarczym i musiał w niemałej mierze oddziaływać na pogłębienie trudności finansowych, w których znalazły się wszelkie warsztaty pracy, a m. in. także gospodarstwa rolne.

Z sum przytoczonych na wstępie — na rolnictwo przypada z tytułu zaległości w podatkach gruntowym i dochodowym nie więcej jak 70—80.000.000 zł., a więc stosunkowo niewiele. Natomiast zaległości rolnictwa w podatku majątkowym były znaczne i przekraczały 300.000.000 zł. Również zaległości w podatku spadkowym prawdopodobnie w znacznie przeważającej mierze ciążyły na rolnictwie. Jeżeli chodzi o zaległości w podatkach komunalnych, ustalenie choćby przybliżonej sumy, przypadającej na rolnictwo jest niezmiernie trudne. Sądząc jednak z fragmentarycznych danych, zaczerpniętych z ankiety, rozpisanej w swoim czasie przez Radę Naczelną Org. Ziemiańskich — kwota 50.000.000 zł., a więc połowy ogólnej przybliżonej sumy zaległości — nie byłaby wygórowaną.

Organizacje rolnicze już w 1930 r. w obliczu, grożącej rolnictwu katastrofy zwróciły uwagę czynników decydujących na zagadnienie zaległości podatkowych, na prawdopodobieństwo dalszego silnego wzrostu zaległości wobec postępującego spadku społecznego dochodu rolniczego, oraz na zachodzącą w konsekwencji konieczność przedsięwzięcia niezwłocznie energicznych kroków, zmierzających do zapobieżenia dalszemu wzrostowi wyraźnie już nierealnych sum należności podatkowych, na ściągnięcie których w okresie choćby wieloletnim — nie można było liczyć.

W zrozumieniu tej sytuacji Rząd rozwinął akcję likwidacyjną. Przedewszystkiem na sesję ciał parlamentarnych roku 1932/33 wniesiona została ustawa o nadzwyczajnej daninie majątkowej, zawierająca przepisy o skreśleniu 401.308.000 zł. z pierwotnie ustalonego kontyngentu podatku majątkowego t. j. tej części podatku, której terminy płatności nie były jeszcze ustalone oraz o wprowadzeniu tytułem ekwiwalentu tego podatku na okres lat 5-ciu t. zw. nadzwyczajnej daniny majątkowej. Kwota ogólna daniny została skontyngentowana, przyczem na rolnictwo wypadło 55.000.000 zł. (płatnych w ciągu 5-ciu lat). W ten sposób ciężar zaległości rolniczych podatku majątkowego zredukowany został o blisko 250.000.000 zł. reszta zaś zaległości (oprócz zaległości rat, płatnych w latach poprzednich) jakby została rozłożona na ratalne pięcioletnie spłaty. Nadmienić należy, że wskutek zmiany podstaw opodatkowania ciężar spłat pięcioletnich został rozłożony niezupełnie na te same osoby, które były płatnikami podatku majątkowego, repartycja zaś indywidualna tembardziej odbiegła od stosunkowego rozkładu poprzedniego wymiaru nadzwyczajnego podatku majątkowego.

Niezależnie od daniny majątkowej pozostały jeszcze także pewne zaległości podatku majątkowego, pochodzące z rat, rozpisanych przed 1931 rokiem. Zaległości te w dniu 1. IV. 1933 r. wynosiły (z grupy rolniczej) około 30.000.000 zł.

Likwidację zaległości podatku spadkowego ułatwiono w sposób odmienny. Mianowicie przy okazji nowelizacji ustawy o podatku od spadków i darowizn, której projekt wniesiony został również na sesję ciał parlamentarnych 1932/3 roku, ustanowiono termin ulgowy do końca 1933 r., w ciągu którego można było spłacić zaległe raty podatku według skali znacznie obniżonej, obowiązującej w wyniku nowelizacji.

Niezależnie od tych przepisów, związanych ze zmianami odpowiednich ustaw podatkowych, zachodziła jednak w miarę pogarszania się położenia gospodarczego, a zwłaszcza położenia rolnictwa, potrzeba zastosowania wyjątkowych ulg generalnych. Świadomość tej życiowej konieczności dojrzewała już w ciągu roku 1931-go czego wyrazem było wniesienie na sesję sejmową 1931/32 roku projektu ustawy o spłacie zaległości podatkowych, zawierającego daleko idące pełnomocnictwa dla Ministrów: Skarbu oraz Spraw Wewnętrznych w zakresie umarzania, rozkładania na raty i odraczania zaległości we wszystkich omawianych uprzednio podatkach państwowych i komunalnych. Na zasadzie tej ustawy zastosowano przedewszystkiem okres półtorarocznego blisko odroczenia płatności zaległych podatków państwowych i komunalnych, pochodzących z okresu przed 1/X. 1931 r. W tym okresie przeprowadzono próbę zachęty do dobrowolnej spłaty zaległości w postaci bonifikat wynoszących od 50% do 100% sum wpłaconych.

Po upływie okresu odroczenia w obliczu nadal

trwającej ostrej depresji Ministrowie Skarbu i Spraw Wewnętrznych wydają nowe rozporządzenia na schyłku 1933 r. Rozporządzenia te wprowadzają dalszą roczną karencję dla zaległości uprzednio odroczonych oraz poczynając od 1935 r. spłatę ratalną 10-letnią, ewentualnie trzyletnią (w tym ostatnim przypadku 25% umorzenia).

W międzyczasie Minister Skarbu zastosował jeszcze szereg środków, zmierzających do ułatwienia spłaty zaległych podatków. Można je ująć w 3 kategorje:

1. Spłata świadczeniami w naturze (ziemiopłodami, materjałami budowlanemi, jak drzewo, żwir, piasek, kamienie i t. p., oraz robocizną pieszą i sprzężajną) w związku z robotami publicznemi, prowadzonemi przez Fundusz Pracy.
2. Spłata papierami wartościowemi, uzyskanemi przez właścicieli posiadłości gruntowych jako wynagrodzenie za ziemie, przyjęte na cele reformy rolnej i osadnictwa wojskowego, oraz papierami otrzymanemi za ziemie przymusowo wykupione i parcelowane (obligacje renty ziemskiej 3 i 5%-wej, $4^1/_2$% listy zast. P. B. Roln. oraz skrypty dłużne Skarbu Państwa).
3. Kompensaty t. j. zaliczanie, za zgodą zobowiązanego — na spłatę zaległości—sum należnych zobowiązanemu od Skarbu Państwa z tytułu dostaw.

Nakoniec na jesieni 1933 r. ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej „o przejmowaniu na własność Państwa gruntów za niektóre należności pieniężne". Przepisy tego dekretu stosowane być miały w wypadkach najdrażliwszych, przedewszystkiem do kategorji t. zw. „złośliwych płatników".

W zakresie podatków komunalnych stosowano również spłatę świadczeniami w naturze głównie na rzecz budowy i utrzymania dróg samorządowych, jednakże system ten przyjęty był nie przez wszystkie związki komunalne i nosił raczej charakter lokalny lub nawet dobrowolnych indywidualnych ugód.

Jak widzimy, poczynając od 1931 r. akcja, mająca na celu likwidację powstałych zaległości podatkowych, prowadzona była wszechstronnie przy zastosowaniu różnorakich metod i środków. Niemniej jednak zaległości podatków rolniczych bezpośrednich (poza zlikwidowanym podatkiem majątkowym) nie malały, a w każdym razie nie malały w tym stopniu, jak tego oczekiwano. W okresie mniej więcej 1-go stycznia b. r. zaległości rolniczych podatków państwowych (bez spadkowego i od darowizn) wynosiły jeszcze powyżej 100.000.00 zł., zaległości zaś podatków komunalnych niewątpliwie wzrosły i dosięgły sumy ok. 150.000.000 zł.

Przyczyny niepowodzenia akcji likwidacyjnej w zakresie podatków: gruntowego i dochodowego oraz komunalnych dadzą się ująć w kilka następujących punktach:

1. Nadmierna wysokość bieżących ciężarów publicznych w stosunku do możliwości gospodarczych rolnictwa;
2. nieudanie się zastosowanego systemu bonifikat, które mimo ich lukratywności nie mogły być wykorzystane przez rolników wskutek braku płynnej gotówki;
3. ograniczenie możliwości spłat 5%-wemi obligacjami renty ziemskiej prawie wyłącznie do spłaty zaległości podatków majątkowego i spadkowego;
4. zbyt wąskie zakreślenie granic możliwości spłaty świadczeniami w naturze;
5. niewłaściwa polityka władz skarbowych niższych instancji w zakresie ustalenia kategorji t. zw. „złośliwych płatników" t. j. kategorji, pozbawionej prawa do ulg w postaci wieloletnich spłat ratalnych, oraz w zakresie ulg w płatności podatków bieżących;
6. nadmierne wymiary państwowego podatku dochodowego.

Do wyliczonych wyżej przyczyn dodać jeszcze należy specjalne warunki, w jakich znaleźli się liczni płatnicy podatku spadkowego. Zaległości w tym podatku powstały na skutek wysokich szacunków objektów rolnych w okresie dobrej konjunktury, co zwłaszcza przy zastosowaniu wysokiej skali dla spadkobrania w dalszych stopniach pokrewieństwa — prowadziło do zrównania prawie nieraz kwoty wymierzonego podatku z obniżoną w następnych latach wartością objektu. W tych warunkach oczywiście dotrzymanie terminu płatności zapadających rat było niemożliwe. Nowela o której wspominaliśmy pozwoliła na wykorzystanie możliwości ulgowej spłaty: 1-o płatnikom majątkowo sytuowanym względnie jeszcze dobrze; 2-o płatnikom, dziedziczącym w najbliższem pokrewieństwie, w tym bowiem przypadku wskutek znacznego obniżenia skali — ulgi istotnie były b. daleko idące.

W tych warunkach jest zrozumiałe, że zagadnienie zaległości podatkowych musiało powrócić na porządek dzienny prac Rządu. Na sesje

sejmową roku 1934/5 wniesiono też projekt nowelizujący ustawę z marca 1932 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Nowela rozszerzyła uprawnienia Ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych w zakresie ulg podatkowych oraz objęła również sprawę ulg w zaległościach opłat socjalnych. Na podstawie znowelizowanej ustawy zainteresowani Ministrowie wydać mają zarządzenia, oparte na jednolitych zasadach, a zawierające ulgi w spłacie zaległych podatków państwowych, samorządowych i opłat socjalnych. Do chwili obecnej opublikowane zostało rozporządzenie Ministra Skarbu, dotyczące ulg w spłacie podatków: gruntowego, dochodowego, przemysłowego od obrotu, od nieruchomości, od lokali od placów budowlanych i wojskowego, wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi.

Omówienie treści powyższego rozporządzenia poprzedzić należy paroma uwagami.

Po wydaniu ustaw oddłużeniowych dla rolnictwa — organizacje rolnicze zwróciły uwagę Rządu na konieczność równoległego do ulg w spłacie zadłużenia potraktowania ulg w spłacie zaległych ciężarów prawno-pubilcznych. Rozwiązanie zagadnienia zaległości danin i opłat prawno-publicznych napotykało głównie na trudności, spowodowane potrzebą odnalezienia kryterjum, które pozwoliłoby na stosowanie ulg, nie stanowiących premji dla płatników opieszałych. Przy zastosowaniu ulg poprzednich ustalała się tego rodzaju opinja, że ci obywatele, którzy zwlekają z zapłatą bieżących zobowiązań uzyskują następnie ulgi w postaci częściowego umarzania zaległości lub rozkładania ich na raty przy niskiem oprocentowaniu, a także w postaci darowania narosłych odsetek. Istotnie ulgi generalne w spłacie zaległości podatkowych, zarządzane w latach ubiegłych do pewnego stopnia mogły stanowić premje dla płatników opieszałych. Organizacje rolnicze w wystąpieniach swoich, kierowanych do Rządu podnosiły zresztą niejednokrotnie tę okoliczność proponując stosowanie zamiast ulg w spłacie zaległości — ulg w bieżących podatkach. Ponieważ ze zrozumiałych względów budżetowych jeneralne zniżenie bieżących ciężarów podatkowych musiało budzić pewne obawy i z tego tytułu musiało być traktowane raczej teoretycznie, przeto w ostatnich wystąpieniach u władz centralnych — organizacje rolnicze zaproponowały powiązanie systemu ulg z wysiłkiem płatniczym jednostek przez co zarzut faworyzowania płatników opieszałych byłby usunięty. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15 kwietnia 1935 r. oparte jest na właśnie tego rodzaju przesłankach i niewątpliwie w znacznej mierze unika niesprawiedliwego traktowania płatników, którzy dokładali w miarę swych możliwości starań, aby spłacić ciążące na nich zobowiązania względem Skarbu Państwa w porównaniu z płatnikami, którzy nie potrafią się wylegitymować z wykazania dobrej woli w spłacie tych zobowiązań.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 15.IV. b. r. przyznaje mianowicie daleko idące ulgi: 1-o płatnikom, którzy w ciągu dwóch lat ostatnich wpłacili na rachunek podatków sumy nie mniejsze od przypadającego na nich wymiaru;

2-o płatnikom, którzy dobrowolnie w ciągu najbliższych trzech lat wpłacać będą na rachunek podatków sumy przewyższające wymiar bieżących podatków;

3-o płatnikom, którzy w ciągu najbliższych lat płacić będą akuratnie, w przepisanych terminach wymierzane im podatki.

Innemi słowy zasady ulg przyznanych w nowem rozporządzeniu Ministra Skarbu stanowią powiązanie następujących rodzajów ulg: bonifikaty (sięgającej 100% zaległości) dla osób, które w ostatnich dwóch latach zdołały wpłacić sumy, przynajmniej równe bieżącym wymiarom; bonifikaty (sięgającej 150% sumy wpłaconej dla osób, które w trzech najbliższych latach nadal będą upłynniać ciążące na nich zaległości; premji wreszcie (łącznie 70% zaległości) za akuratne terminowe wypłacanie się z należności bieżących w tychże trzech, nadchodzących latach.

Jak widzimy zasady te respektują w całej rozciągłości wysiłek finansowy płatnika, przyczem zależnie od stopnia tego wysiłku przyznają wyższe lub niższe bonifikaty i premje.

Rozporządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych*) i Opieki Społecznej, które mają ukazać się w najbliższym czasie będą oparte na zasadach analogicznych, normując sposób likwidacji zaległych podatków komunalnych i zaległych opłat ubezpieczeniowych.

Niezależnie od ulg, objętych omówionem rozporządzeniem Minister Skarbu rozporządzeniem z dn. 28. III. 1935 r. zarządził generalne umorzenie zaległości, datujących się z okresu przed 1. IV. 1933 r. w podatkach:

1. gruntowym dla jednostek zbiorowych,
2. gruntowym dla płatników, którym rocznie wymierza się nie wyżej 20 zł. podatku,
3. dochodowym, o ile suma zaległości dla

*) Rozporządzenie Min. Spr. Wewnętrznych już zostało opublikowane.

poszczególnych płatników nie przekracza 20 zł.

Należy podnieść, że przyjęte w rozporządzeniu z dn. 15. IV. 1935 r. zasady likwidacji zaległości związane zostały w ten sposób z pewnemi okolicznościami natury ściśle indywidualnej nie są zatem w ścisłem tego słowa znaczeniu całkowitym szablonem. Ma to swoje oczywiście strony dodatnie, ma jednak i ujemne, z chwilą bowiem indywidualizowania ulg nie sposób jest w krótkiem rozporządzeniu przewidzieć wszystkich możliwych przypadków. W rezultacie stosowania rozporządzenia w praktyce jak to już można skonstatować, wywołuje znaczną ilość wątpliwości, a w pewnych wypadkach wbrew założeniom ustawodawcy i niezależnie od jego woli może okazać się wręcz niesprawiedliwe. Przytoczymy jeden przykład. Rozporządzenie nie przyznaje ulg tym płatnikom, którzy w ostatnich dwóch latach nie mieli wymierzonego podatku. Ma to szczególnie duże znaczenie przy ulgach w zaległości podatku dochodowego. Płatnik, który w latach 1933/34 i 1934/35 nie osiągnął dochodu podatkowego, przekraczającego kwotę 1.500 zł. i wobec tego nie wymierzono mu podatku — nie korzysta z ulg, aczkolwiek za lata 1932 i 1931 posiadać może znaczną kwotę zaległości i aczkolwiek na rachunek tej zaległości w ostatnich dwóch latach wpłacił poważne sumy. Jeżeli płatnik, który w dwóch ostatnich latach nie miał dochodu, ale przeciwnie poważne straty i nawet pomimo strat potrafił w tych latach spłacić stosunkowo poważną kwotę zaległości z lat poprzednich, nie może uzyskać ulg w formie zbonifikowania części zaległości tylko dlatego, że nie wymierzono mu podatku w roku 1933/34 i 1934/35, to tego rodzaju potraktowanie go nie może być uznane za słuszne. Uwaga ta nabiera na znaczeniu, skoro dodamy, że wystarczyłoby, ażeby temuż płatnikowi w jednym z dwóch ostatnich lat wymierzono choćby 50 zł. podatku, a pozostała suma zaległości ulegałaby redukcji aż o 50%.

Są to wszystko niedociągnięcia, które jak już powiedzieliśmy przy stosowaniu w generalnie pojętych ulgach zasad indywidualnych — z reguły muszą mieć miejsce. Oczywiście usterki te należałoby usunąć drogą dodatkowych wyjaśnień uwzględniających spotykane w praktyce konkretne przypadki i stosujących zasady rozstrzygnięć, odpowiadające myśli przewodniej ustawodawcy.

Jeżeli chodzi nakoniec o postulaty rolnictwa w związku z przyznanemi ostatnio ulgami, to wydaje nam się, że z punktu widzenia rolniczego dodatkowych decyzji wymaga jeszcze kilka kwestyj:

1-o Wobec uwarunkowania wszelkich kategorji ulg terminowem płaceniem podatków bieżących — znaczenie ich w niemałej mierze zależeć będzie od życiowego traktowania przez władze skarbowe niższych instancji sprawy drobnych, na skutek indywidualnych podań, przesunięć i przystosowań bieżących terminów ustawowych do możliwości płatniczych poszczególnych warsztatów rolnych:

2-o Wobec ciążących na niektórych gospodarstwach, niespłaconych dotąd znacznych zaległości podatku spadkowego — wydaje nam się koniecznem, zgodnie z wypowiedzianemi uprzednio już w tej sprawie uwagami, — uzupełnienie ulg, zawartych w rozporządzeniu z dn. 15 kwietnia r. b., specjalnemi ulgami w zakresie podatku spadkowego. Ulgi te musiałyby polegać na odpowiedniem do spadku wartości objektów rolnych — obniżeniu szacunku schedy i w konsekwencji obniżeniu podatku.

3-o W związku z uwagami, wypowiedzianemi uprzednio co do niepowodzenia dotychczasowej akcji likwidacyjnej, wydaje się konieczne rozszerzenie możliwości spłat zaległych podatków państwowemi papierami procentowemi, a zwłaszcza 5 i 3%-emi obligacjami renty ziemskiej oraz 4½% listami zastawnemi Państw. Banku Rolnego. Również jaknajszerzej powinno być potraktowane zagadnienie spłaty zaległości świadczeniami w naturze.

4-o Na specjalną uwagę zasługuje wreszcie sprawa t. zw. „złośliwych płatników". Rozporządzenie z dn. 15 kwietnia b. r. naprawiło wprawdzie w pewnej mierze krzywdy, jakie spotkały niektóre osoby, zaliczone niesłusznie do tej kategorji, jednakże traktowanie „złośliwych płatników" pozostaje nadal odmienne niż innych. Biorąc pod uwagę, że władze skarbowe niższych instancji w niektórych okręgach stosowały kryterja „złośliwości" w sposób szablonowy, a zatem już tylko choćby z tego tytułu — niewłaściwy, — należałoby poddać rewizji dotychczasowe orzeczenia w tym zakresie.

Wł. Englicht.

Słonecznik w handlu międzynarodowym

Rozpatrując zagadnienia tłuszczowe w Polsce uwydatnić się musi wysoki import słonecznika. Wślad za tem i olej słonecznikowy stanowi coraz to większy odsetek w ogólnem spożyciu artykułów tłuszczowych. Należy więc rozważyć czy proces powyższy występuje jedynie w Polsce, czy też i w innych krajach europejskich.

Słonecznik produkowany jest na większą skalę w nielicznych krajach, a mianowicie w Chinach, Europie Południowo-wschodniej oraz w Argentynie. Uprawy tej rośliny silnie wzrosły w okresie powojennym.

Uprawy słonecznika w 1000 ha.

	1915	1930	1931	1932	1933	1934
Rosja	896	3.386	4.575	5.306	3.897	3.500
Rumunja . . .	?	184	162	162	163	200
Bułgarja . .	5	65	103	72	84	105
Węgry . . .	?	129	159	158	179	160

Z pośród krajów europejskich, Rosja jest największym plantatorem słonecznika. Uprawy te wzrastały do 1932 r., poczem kurczą się, głównie pod wpływem spadku cen. W trzech krajach naddunajskich uprawy słonecznika naogół wykazują tendencję rozwojową. W ślad ze zwiększeniem powierzchni upraw, wzrastała również i produkcja nasion słonecznika.

Produkcja słonecznika w 1000 tonn.

	1915	1930	1931	1932	1933	1934
Rosja	770	1.630	2.510	2.270	2.850	2.000
Rumunja . .	10	152	148	155	171	200
Bułgarja . . .	3	55	102	61	76	98
Węgry . . .	3	30	23	23	22	20
Razem . .	786	1.867	2.783	2.509	2.619	2.318

W powyższych czterech krajach produkcja w 1934 r. była naogół trzy razy wyższa od przedwojennej oraz o 20% wyższa od produkcji z 1930 r. Względnie duże wahania występują w Rosji. Produkcja słonecznika w tym kraju gwałtownie rozwija się w okresie powojennym osiągając maksimum w 1931 r. Zbiory w roku 1932 silnie zmalały, a to głównie wskutek nieurodzaju. Gwałtowny spadek cen nasion oleistych, jaki się zaznaczył w tymże roku, spowodował, że Rosja postanowiła zredukować powierzchnię upraw roślin oleistych. I rzeczywiście obszar pod słonecznikiem obniżono w roku następnym o 27%. Jednakże ograniczenia te nie odniosły skutku, gdyż w 1933 r. plony z 1 ha były bardzo wysokie, wskute czego ogólny zbiór był wyższy od poprzedniego o 4%. Fakt ten wskazuje, jak trudne są w rolnictwie (nawet przy ustroju komunistycznym) usiłowania, zmierzające do ograniczenia produkcji.

Natomiast w Rumunji i Bułgarji produkcja słonecznika wykazuje wyraźną tendencję rozwojową aż do 1934 r. Jedynie na Węgrzech produkcja ta w ciągu pięciu ostatnich lat skurczyła się do 66%. Produkcja w Argentynie jest trudna do uchwycenia. W 1930 wywóz wraz z przerobem w olejarniach wynosił około 1,4 tys. tonn, podczas gdy w 1934 r. te pozycje stanowiły już 16 tys. tonn. Należy się liczyć, że w najbliższych latach Argentyna zwiększy tę produkcję.

Słonecznik produkowany jest głównie na potrzeby rynku wewnętrznego. Np. Chiny nie biorą większego udziału w obrotach międzynarodowych tym produktem. Obecnie głównymi eksporterami słonecznika są: Rosja,, trzy wspomniane kraje naddunajskie oraz Argentyna.

Wywóz słonecznika w 1000 tonn.

	1930	1931	1932	1933	1934
Rosja . . .	4,7	—	—	—	—
Rumunja . . .	13.6	37.5	64.6	39.2	43.5
Bułgarja . . .	3.7	22.6	26.8	10.8	11.8
Węgry . . .	11.8	3.2	7.—	13.1	4.8
Argentyna . .	0.4	0.8	0.2	3.2	6.8

Głównym eksporterem słonecznika jest Rumunja. Udział jej w ogólnym wywozie w okresie pięcioletnim wzrósł od 40% do 65%. Podobnie od 1933 r. wzrasta gwałtownie eksport i z Argentyny. Natomiast Węgry powoli wycofują się z rynku międzynarodowego. Rosja zaś od 1931 r. wogóle słonecznika nie wywozi.

Słonecznik nabywany jest głównie przez kraje Europy Centralnej.

Przywóz słonecznika w 1000 tonn.

	1930	1931	1932	1933	1934
Polska . . .	8.5	8.—	21.1	18.5	18.6
Niemcy . . .	4.8	10.9	18.3	16.8	17.3
Holandja. . .	5.7	13.3	8.7	8.6	15.—
Czechosłowacia .	6.9	5.2	5.8	5.8	8.1
Belgja . . .	8.6	7.8	5.1	4.2	4.5
Włochy . . .	3.9	0.6	13.1	0.5	1.—
Danja . . .	1.4	6.9	5.4	—	—

W ostatniem pięcioleciu Danja, Włochy i Belgja zmniejszają import słonecznika, podczas gdy Polska, Niemcy i Holandja z każdym rokiem sprowadzały coraz to większe ilości tego surowca. Podkreślić należy, że od 1932 r. Polska jest najpoważniejszym importerem tych nasion oleistych. W 1934 r. Polska zdjęła z rynku międzynarodowego 28% ogólnej podaży słonecznika.

Jednakże, zestawienie powyższe byłoby niepełne, gdybyśmy nie uzupełnili je obrotami olejem słonecznikowym.

Saldo wywozowe w zakresie tego oleju wykazują tylko dwa kraje: Rosja i Rumunja.

Saldo wywozowe oleju słonecznikowego w 1000 tonn.

	1930	1931	1932	1933	1934
Rosja . . .	2.7	22.2	35.—	13.4	13.—
Rumunja . . .	2.8	4.6	5.6	0.4	0,2

Rumunja powoli schodzi z rynku międzynarodowego jako eksporter oleju słonecznikowego. Natomiast Rosja hamując wywóz surowca rzuca na rynek produkt przerobiony — olej. W 1934 r. jedynie Rosja wykazywała poważne saldo wywozowe tego artykułu. Olej ten jest nabywany przeważnie przez kraje Europy Zachodniej i St. Zjednoczone.

Saldo przywozowe oleju słonecznikowego w 1000 tonn.

	1930	1931	1932	1933	1934
Holandja	1.1	2.3	2.1	0.6	0.8
Niemcy	1.4	2	14.1	0.3	2.2
Austrja	0.1	4	5.9	2	3
Belgja	1.2	1	1.3	1.8	1.1
Angja	0.9	10.5	1.3	1	0.9
St. Zjedn.	0.1	12.5	7.5	10.8	4.4

Import tego oleju ulega dużym wahaniom. W 1930 r. głównymi nabywcami były Niemcy, Holandja i Belgja, zaś w 1934 r. St. Zjednoczone , Austrja i Niemcy.

Obroty międzynarodowe tym olejem są obecnie znacznie wyższe od obrotów oleju sezamowego i bawełnianego, zbliża się do obrotów oleju lnianego, podczas gdy przed wojną artykuł ten był zupełnie nieznany na rynkach światowych.

Przyjmując, że z 4 tonn słonecznika otrzymuje się 1 tonnę oleju, możemy zestawić ogólną tabelkę eksportu i importu słonecznika i oleju, wyrażanego w nasionach.

Wywóz słonecznika i oleju wyrażonego w nasionach w 1000 tonn.

	1930	1931	1932	1933	1934
Rosja	15.5	88.8	140	52.8	52
Rumunja	24.8	55.9	87	40.8	44.3
Bułgarja	3.7	22.6	26.8	10.8	11.8
Węgry	11.8.	3.2	7	13.1	4.8
Argentyna	0.4	0.8	0.2	3.2	6.8
Razem . . .	56.2	171.3	261	120.7	119.7

Najbardziej intensywny wywóz słonecznika (i oleju) był w 1932 r. Jednakże porównując 1930 r. z 1934 spostrzegamy, że wywóz ten wzrósł przeszło w dwójnasób. Również zaznaczyć należy, że gdy w 1930 kraje te wyniosły około 3% swej produkcji, to w 1934 r. już 5,2%. Powyższe wskazuje, że słonecznik nabiera coraz to większej roli w obrotach międzynarodowych. Od 1934 r. najpoważniejszym eksporterem jest Rosja, a zaraz za nią idzie Rumunja. Inne kraje tylko w nieznacznym odsetku zasilają w te artykuły rynek światowy.

Import tych artykułów najwyższy był w 1932 r. Zaznaczyć przyczem należy, że Polska wysuwa się na czoło importerów. W 1933 r. Polska była na drugiem miejscu po Stanach Zjedn., a w 1934 również na tem miejscu tuż po Niemczech. Udział Polski w ogólnym imporcie stale wzrasta od 1931 r.; w 1930 r. wynosił 14% obrotów światowych, w 1931 r. — 4,4%, w 1932 r. — 10,2%, w 1933 r. — 5,4%, a w 1934 — 16,3%. W 1935 i 1936 r. udział ten prawdopodobnie jeszcze bardziej wzrośnie.

Dla krajów naddunajskich rynek niemiecki, austrjacki, czechosłowacki i włoski są niewygodne, a to ze względu na obowiązujące tam ograniczenia wywozu walut. Podobnie dla Holandji, Belgji i Danji wygodniejszy jest import

słonecznika drogą morską z Rosji. Odwrotnie Polska jest rynkiem ponętnym zwłaszcza dla krajów naddunajskich, a to ze względu na dużą konsumcję olejów ciekłych jak i na walutę niezdeprecjonowaną.

Przywóz słonecznika i oleju wyrażonego w nasionach w 1000 tonn.

	1930	1931	1932	1933	1934
Niemcy	10,4	18,9	74,7	18	26,1
Polska	8,5	8	21,2	18,5	18,6
Holandja	10	22,3	17,3	11	18,2
Stany Zjednoczone .	0,4	50	30	43,2	17,6
Austrja	0,4	16	23,6	8	12
Belgja	13,4	11,8	10,3	11,4	8,9
Czechosłowacja . .	6,9	5,2	5,8	5,8	8,1
Angja	3,6	42	5,2	4	3,6
Włochy	3,9	0,6	13,1	0,5	1
Danja	1,4	6,9	5,4	—	—

Zaznaczyć również należy, że artykuły powyższe są przeważnie sprowadzane zagranicą przez przemysł przetwórczy, do wyrobu mydeł, pokostów i t. p. Natomiast Polska, Czechosłowacja oraz St. Zjedn. sprowadzają olej słonecznikowy dla celów spożywczych. W Rosji zaś znaczny odsetek nasion słoneczkowych nie przechodzi przez olejarnie, a idzie do bezpośredniego spożycia.

Przy przerobie słonecznika na olej, uzyskuje się makuch, poszukiwany przez rolnictwo. Przed wojną obroty handlowe tym artykułem były duże; głównym eksporterem była Rosja. Eksport ten w 1913 r. wynosił około 300 tys. tonn. Obecnie makuch słonecznikowy wywożony jest z Rosji, Rumunji i Bułgarji.

Rosja nadal jest głównym eksporterem tego artykułu. Jednakże i Rumunja wykazuje tendencję rozwojową, nawet w latach ogólnego zastoju. Makuch ten nabywany jest głównie przez kraje posiadające intensywną gospodarkę hodowlaną. Zwłaszcza Danja sprowadza duże ilości tego makuchu, zdejmując z rynku międzynarodowego około 75% ogólnej podaży.

Należy następnie zauważyć, co wpłynęło na silny wzrost produkcji słonecznika, na rozwój obrotów międzynarodowych nasionami oraz olejem i makuchem słonecznikowym.

Przyczyną tą nie jest bynajmniej cena powyższych artykułów.

Makuch słoneczn. w 1000 tonn.

	1930	1931	1932	1933	1934
Wywóz					
Rosja . . .	117.3	151.2	224.3	137.8	136,7
Rumunja . . .	61.3	53.7	63.9	39.9	62.1
Bułgaria . . .	35.2	35.1	30.5	25.4	28.6
Przywóz					
Danja . . .	163.7	166.4	175.—	139.7	150.8
Niemcy . . .	44.2	31.-	78.9	43.7	35.4
Szwecja . . .	11.5	21.-	21.8	15.9	20
Anglja . . .	14.-	0.5	33.—	5.—	4.5

W okresie pięcioletnim nasiona straciły na cenie 34%, olej słonecznikowy — 46%, a makuchy zaledwie 20%. W międzyczasie inne nasiona oleiste, zwłaszcza egzotyczne staniały o 50%, zaś oleje analogiczne nawet 70%. W 1934 r. zaznacza się również i wzrost cen tak oleju jak i makuchów słonecznikowych. Na wysoką ilość obrotów musiały wpłynąć inne czynniki, jak np. wysoka ich jakość. Mianowicie olej słonecznikowy jest smaczny i może być spożywany w stanie nierafinowanym, co ułatwia konkurencję z innemi olejami, które muszą być uprzednio poddane kosztownemu procesowi rafinowania. Również makuch ten jest pożywny i chętnie jedzony przez inwentarz, a zadawany w większych ilościach nie wywiera ujemnego wpływu na zdrowie zwierząt i na jakość mleka i masła.

Przeciętne ceny wywozowe w Rumunji w frankach szwajcarskich za 1 q

	Nasion słonecznych	Oleju słonecznego	Makuchu słonecznego
1930	15,5	74,4	8,4
1931	9,6	49,6	6,2
1932	10,2	37,2	6,3
1933	12,4	32,6	5,9
1934	10,2	40	6,7

Poza tem większość krajów europejskich w obawie o równowagę bilansu płatniczego, dąży do ograniczenia importu surowców oleistych z krajów zamorskich, udzielając preferencje importowi tych surowców z krajów europejskich. Podobnie i Polska dąży usilnie do zahamowania np. soji z Chin, bądź arachidów z Afryki środkowej, natomiast udziela wysokie kontyngenty na przywóz słonecznika z Rumunji. Proces po-

wyższy prawdopodobnie będzie trwał jeszcze długo.

Polska obecnie jest najponętniejszym i jednym z największych odbiorcą słonecznika, zwłaszcza w latach nieurodzaju rzepaku, niedobory w zakresie oleju ciekłego będą pokrywane w pierwszym rzędzie importem słonecznika.

Niejedni sądzą, że spożycie olejów ciekłych w Polsce wzrośnie, a to wskutek wprowadzenia akcyzy na tłuszcze stałe egzotycznego pochodzenia. Ale z drugiej strony wzrasta i produkcja rzepaku. Należy przypuszczać, że zbiory w 1935 r. pokryją znaczną część wewnętrznego zapotrzebowania. Dlatego też przy zawieraniu traktatów handlowych zwłaszcza z Rumunją, należy być bardzo powściągliwym przy udzielaniu kontyngentów przywozowych na słonecznik. Zaś przyznane kontyngenty na przywóz słonecznika, winny być dobrze sprzedane, gdyż każdy kwintal zdjęty przez Polskę z rynku naddunajskiego przynosi bardzo duże korzyści producentom tych nasion.

Dr. B. Dederko

Kształcenie pracowników agronomji społecznej

Zagadnienie należytego przygotowania praktycznego przyszłych pracowników agronomji społecznej jest niewątpliwie jednym z ważniejszych fragmentów w całokształcie prac oświatowo-rolniczych, jakie chwila obecna stawia przed państwem i organizacjami rolniczemi. Niezwykle ciężka sytuacja gospodarcza rolnictwa, powodująca znaczne redukcje kadr instruktorskich, hamująca tempo rozwoju wielu prac oświatowo-rolniczych nietylko nie zmniejsza wagi wspomnianego zagadnienia, lecz przeciwnie, raczej podkreśla ją ze szczególną wyrazistością — ze względu na potrzebę tem staranniejszej selekcji — pracowników na polu agronomji społecznej oraz większego pogłębienia i nasilenia ich działalności. Dlatego opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych i rozesłany przed paru miesiącami do zaopinjowania izbom i organizacjom rolniczych projekt, dotyczący praktycznego przygotowania pracowników do zawodu instruktorskiego, spotkał się z zainteresowaniem i życzliwem przyjęciem zorganizowanego rolnictwa. Zasadnicze wytyczne powyższego projektu przewidują następujący jednolity tryb przyszłych praktyk instruktorskich. Czas trwania praktyki ma obejmować 3 lata. Pierwszy rok praktyki ma być poświęcony pracy w drobnem gospodarstwie w charakterze pomocnika głowy tego gospodarstwa. Praktyka ta polegałaby na osobistem wykonywaniu wszystkich czynności gospodarskich, zalecanych przez kierownika gospodarstwa, przyczem praktykant wzamian za swoją pracę nie otrzymywałby innego wynagrodzenia, prócz utrzymania w naturze. Oczywiście poza wykonywaniem robót gospodarskich praktykant miałby obowiązek zapoznania się, przy pomocy nadzorujących go organów właściwej instytucji rolniczej (izby rolniczej) możliwie wszechstronnie z warunkami gospodarczemi i przyrodniczemi, na których oparta jest organizacja danego warsztatu rolnego oraz brać czynny udział w życiu społecznem wsi.

Na podstawie sprawozdania, złożonego przez praktykanta po upływie roku oraz obserwacyj, organów kontrolujących bieg praktyki, izba rolnicza przeprowadzałaby kwalifikowanie praktykantów co do dopuszczenia ich do drugiego roku praktyki, posiadającej już charakter płatnego stanowiska praktykanta instruktorskiego (podinstruktora, względnie pomocnika instruktora w powiecie). Drugi rok praktyki miałby na celu możliwie wszechstronne zapoznanie się praktykanta z całością praktycznych zadań pracownika na polu agronomji społecznej; z tego względu przewidziane jest m. in. przydzielanie praktykantów do akcji gospodarstw przodowniczych i t. d.

Na podstawie wyników 2-go roku praktyki właściwe instancje rolnicze, nadzorujące prace praktykantów (izby rolnicze) decydowałyby o tem, czy praktykant może przejść do następnego z kolei 3-go, rocznego okresu praktyki. Trzeci rok praktyki, związany ma być według projektu już ze specjalizacją w dziedzinie, jakiej pracownik zamierza się poświęcić, — przygotowaniem do zajęcia odpowiedniego stanowiska w zakładzie lub przedsiębiorstwie rolniczem, izbie rolniczej, samorządzie terytorjalnym, organizacji społeczno-rolniczej ogólnej, lub specjalnej.

Rola Ministerstwa Rolnictwa i R. R. w omawianej dziedzinie polegałaby, według projektu, na zbieraniu zgłoszeń kandydatów na praktykantów urządzaniu przed okresem rozpoczęcia praktyki kilkudniowego kursu, dokonywaniu podziału zasiłków państwowych na poszczególne cele, objęte wspomnianą akcją, a wreszcie na pewnych czynnościach z zakresu kwalifikowania

kandydatów na instruktorów na podstawie sprawozdania z odbytej praktyki. Rola izb rolniczych i współpracujących z nią organizacyj społeczno-rolniczych polegałaby na wyszukiwaniu na swoim terenie odpowiednich gospodarstw, w których odbywałyby się praktyki oraz systematycznej kontroli nad funkcjonowaniem wspomnianego wyżej systemu 3-letnich praktyk instruktorskich w danym okręgu. Projekt przewiduje, że sprawa lokowania praktykantów w celu odbycia szczególnie 2-go i 3-go roku, wymagałaby jednolitego ujęcia dla całego obszaru państwa, w formie np. powołania centralnego biura praktyk bądź przy Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, bądź przy Ministerstwie.

Zagadnienia, które stawia i usiłuje programowo rozwiązać projekt Ministerstwa Rolnictwa i R. R., nasuwają przy bliższem zanalizowaniu tego problemu, następujące uwagi: Wprowadzenie dla przyszłych pracowników instruktorskich jednorocznej praktyki w drobnem gospodarstwie jest niewątpliwie nader celowe — okres ten będzie miał decydujące znaczenie dla przystosowania metod pracy przyszłego pracownika agronomji społecznej do warunków życiowych otaczającego środowiska, oraz dla zaznajomienia się ze stanem faktycznym organizacji drobnych gospodarstw w danej okolicy, a przedewszystkiem istotnego wżycia się w psychikę środowiska drobnorolniczego.

Wyłania się jednak pytanie, czy w indywidualnych wypadkach nie byłoby możliwem w pierwszym roku, uwzględnianie praktyk wakacyjnych w małych gospodarstwach, odbywanych przez kandydatów jeszcze w okresie studjów w uczelniach rolniczych. Byłoby może wskazanem umieszczanie praktykantów najpierw w wysoko zorganizowanych gospodarstwach mniejszych, np. w województwach zachodnich, a następnie w gospodarstwie typu przeciętnego dla danej połaci kraju, w której całość praktyki ma się odbywać; taka różnotypowa praktyka byłaby celową pod tym względem, że pozwoliłaby praktykantowi zaznajomić się z wzorową gospodarką drobno-rolniczą i ułatwiłoby orjentację porównawczą co do warunków organizacyjnych gospodarstw w okolicy jego stałej siedziby oraz potrzebnych reform. Najistotniejszym, a jednocześnie może najtrudniejszym do rozwiązania problemem przy realizacji pierwszego okresu praktyki jest zapewnienie należytych warunków tych praktyk, chodzi tu bowiem nietylko o poziom organizatorów danego warsztatu i wiedzy jego kierownika, lecz, może w większym jeszcze stopniu, o pewne (minimalne przynajmniej) zdolności pedagogiczne tego ostatniego oraz właściwe ułożenie współżycia praktykanta z rodziną gospodarza, aby gospodarz nie traktował praktykanta jako siłę roboczą, wykorzystując go do pewnej funkcji przez czas dłuższy, lecz przeciwnie, umiał wprowadzić go w całe gospodarstwo. Należy również ustrzec się drugiej ewentualności — postawienia praktykanta w roli obserwatora, stojącego jakby z zewnątrz życia danego warsztatu rolnego, co całkowicie spaczyłoby ideę tego okresu praktyki. Dlatego szczególne znaczenie posiadać będzie wybór i selekcjonowanie gospodarstw, w których praktykanci mają być lokowani. Może wyłonić się nawet potrzeba pewnego minimalnego instruowania gospodarzy wiejskich, którzy mają zatrudniać praktykantów, przez organizacje rolnicze pod ogólną dyrektywą izb rolniczych. Dalej, może nie jest zupełnie słusznem nazywanie 3-go, przewidzianego w projekcie ministerjalnym rocznego okresu przygotowania pracowników instruktorskich — praktyką, jest to bowiem właściwie już okres samodzielnej pracy zawodowej, dlatego należałoby ten okres traktować odrębnie, jako okres pracy próbnej.

W czasie przygotowania pracowników do zawodu instruktorskiego należałoby, położyć szczególny nacisk na nastawienie ekonomiczne w pracach instruktorskich i należyte zaznajomienie pracowników ze spółdzielczością. W tym celu należałoby szeroko uwzględniać m.in. zwiedzanie placówek rolniczo-handlowych, zakładów przemysłu rolnego, obok instytucyj ogólno-rolniczych i oświatowo-rolniczych. Projekt wydaje się zbyt centralistycznie ujęty o ile chodzi o kierownictwo całokształtem akcji przygotowania instruktorskiego przez Ministerstwo Rolnictwa i R. R. Akcja ta ze względów praktycznych, w celu uniknięcia elementu zbędnego biurokratyzmu, powinna być możliwie zdecentralizowana i przekazana izbom rolniczym. Tą drogą nawiązany będzie również bliższy kontakt między miejscowym samorządem rolniczym, a przyszłym pracownikiem agronomji społecznej.

Wysuwająca się niewątpliwie potrzeba pewnej koncentracji prac izb rolniczych w tym zakresie oraz centralnego ujęcia tego zagadnienia pod względem programowym może, (zgodnie zresztą z intencją projektu ministerjalnego) znaleźć wyraz na terenie Związku Izb i Organizacyj Rolniczych — jako instytucji, konsolidującej prace zrzeszonego rolnictwa.

Stanisław Miklaszewski.

DZIAŁALNOŚĆ IZB I ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

Z działalności Towarzystwa Lniarskiego w Wilnie.

Ze sprawozdania Prezesa Towarzystwa Lniarskiego p. Ludwika Maculewicza ogłoszono drukiem dowiadujemy się, że w okresie ubiegłych zimowych sześciu miesięcy gros wysiłków Towarzystwa Lniarskiego było skierowane ku rozwiązaniu zagadnień, że tak powiem, technicznej natury, jak kształcenie, względnie dokształcenie fachowe, kierujących pracami lniarskiemi w terenie, ustalenie standartów włókna lnianego i zapoczątkowanie handlu włóknem lnianem, opartego na młodych, świeżo wyszkolonych siłach bliskich rolnictwu i mających przedewszystkiem dobro rolników na względzie.

Na podkreślenie zasługują w szczególności prace Towarzystwa nad ułatwieniem i skróceniem procesu trzepania włókna lnianego, albowiem sprzedaż włókna trzepanego kalkuluje się rolnikowi znacznie lepiej, niż wyrzucanie na rynek włókna międlonego t. zw. „syrca".

Niemniej ważnem jest także, zafiksowanie pewnych norm sortowania włókna, które obowiązywałyby we wzajemnych stosunkach handlowych, oraz były niezależne od zmian konjunkturalnych i poglądów osobistych przedstawicieli zainteresowanych stron, jest to potrzebą, odczuwaną w równej mierze przez przemysł i handel jak i rolnictwo. Musimy nadrobić utracony czas i jeśli nie dorównać pod względem gatunkowania lnu naszym sąsiadom ze wschodu i północy, to przynajmniej znacznie do nich się przybliżyć. Niestety na praktyce obserwować się daje zjawisko raczej odwrotne; eksporterzy polscy nie mogą odzwyczaić się od dawnych metod wywożenia na rynki obce lnu dobrego mieszanego z lnem gorszym, co, psuje nam markę zagraniczną.

Jedną z ważniejszych placówek Towarzystwa jest międlarnia i czesalnia lnu w Bezdanach, która w kampanji ubiegłej dokonała przełomu w dotychczasowej praktyce skupu surowca do przerobu: blisko bowiem 85% ogólnych zakupów włókna przez Bezdany było dokonane za pośrednictwem własnych punktów skupu, względnie przez spółdzielnie, w których funkcje brakarzy pełnili młodzi ludzie, wyszkoleni w Towarzystwie Lniarskim i w Zakładach Żyrardowskich.

Rola Bezdan nie ograniczała się jedynie do dawania podstawy działalności dla zastępu młodych brakarzy, lecz niemniej ważnem było zachęcanie rolników do wyrzucania na rynek lnu w formie włókna trzepanego — w drodze płacenia przez międlarnię za len trzepany wyższych stosunkowo cen. Dotychczas handel prywatny obniżał ceny włókna trzepanego, w porównaniu do cen włókna międlonego, albowiem skup „syrca" jako trudniejszego do wyceny przez rolnika kalkulował się dla handlujących lepiej.

Praca na tych nowych odcinkach, aczkolwiek bardzo absorbująca nie odrywała jednak uwagi Towarzystwa Lniarskiego od tych zagadnień, które i dawniej były przedmiotem jego zabiegów i trosk. Wśród zagadnień tych wymienić należy: zaopatrzenie rolników w doborowe nasienie do siewu, sprawę preferencji dla krajowych nasion oleistych i kwestje używania przez Monopol Solny worka ze lnu, a ostatnio, zrzeszony przemysł cukrowniczy w Polsce zamówił na potrzeby najbliższej kampanji 1.760.000 worków lnianych do opakowania cukru.

Popyt na wyroby włościańskie ze lnu wzrasta. To też cieszyć się należy, że działalność Centrali Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie, w dalszym ciągu się usprawnia; obejmuje coraz szersze tereny. Ostatnio oprócz Bazarów Przemysłu Ludowego w Wilnie, Białymstoku, Nowogródku, Brześciu n/Bugiem do Centrali Bazarów przystąpił i Bazar Przemysłu Ludowego w Łusku.

Zagadnienie hodowlane w pracach Związku Izb i Organizacyj Rolniczych R. P.

Z dniem 1 czerwca b. r. uruchomiony został w biurze Związku referat hodowlany pod kierownictwem p. Inż. Włodzimierza Szczekin-Krotowa. Komisja do spraw hodowli bydła utworzona na terenie Związku i grupująca przedstawicieli Izb Rolniczych i wiązku Hodowców po uzgodnieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych regulaminu i programu prac przystąpi niebawem do systematycznej realizacji swoich zadań.

W końcu czerwca lub w pierwszych dniach lipca b. r. Związek projektuje w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych zorganizowanie konferencji inspektorów hodowli bydła dla omówienia zagadnień, związanych z zastosowaniem w praktyce przepisów licencyjnych w myśl zasad rozporządzenia wykonawczego do ustawy o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec.

Termin i szczegółowy program Zjazdu zostanie wkrótce ustalony i podany do wiadomości zainteresowanych czynników rolniczych.

Z Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Prowadzona od szeregu lat na terenie Wielkopolski akcja kształcenia uczniów (praktykantów ogrodniczych) daje dobre wyniki.

W ogólnych zarysach akcja ta polega na:

1) kwalifikowanie zakładów ogrodniczych, nadających się do kształtowania praktykantów,

2) rejestrowaniu praktykantów,

3) egzaminowaniu uczniów po odbyciu praktyki.

Ostatnio Wielkopolska Izba Rolnicza wystąpiła do Związku Izb i Organizacyj Rolniczych z wnioskiem, aby dla rozszerzenia tej pożytecznej akcji powołać Komisję, które miałyby za zadanie opracowanie ogólnego projektu organizacji kształcenia praktykantów i rozesłania go, celem zaopinjowania, izbom rolniczym i organizacjom ogrodniczym.

Prace ekonomiczne na Polesiu.

Do najbardziej aktualnych zagadnień ekonomicznych prac Izby Rolniczej na Polesiu należało w ostatnim okresie współdziałania w uporządkowaniu i rejonizacji spółdzielczości mleczarskiej. Izba Rolnicza działała w tym zakresie w porozumieniu z właściwemi czynnikami spółdzielczemi i opierała się na mocy powiatowych związków między-komunalnych. Następnie z kolei aktualnem zagadnieniem była sprawa organizacji zbytu ryb i organizacja zbytu nasion oleistych, w której centralne miejsce zajmuje na tutejszym terenie sprawa zbytu siemienia lnianego. Izba Poleska poświęca również sporo uwagi zorganizowaniu miejscowego rynku owocarskiego.

PRZEGLĄD RYNKÓW.

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Bardzo krótki okres czasu zawarty między sprawozdaniem niniejszem a poprzedniem, utrudnia, a nawet wręcz uniemożliwia, poczynienie jakichkolwiek ciekawszych uwag na temat bądź to przypuszczalnych urodzaju, bądź to rozkładu przywozu i wywozu zbóż. W ciągu ubiegłego tygodnia nic w zasadniczym układzie się nie zmieniło, można jedynie nadmienić, że znaczne ocieplenie i pewnego rodzaju ustalenie się pogody przyczyni się do polepszenia stanu zasiewów. Co się tyczy powierzchni będącej pod uprawą to, jak to już poprzednio było mówione, w roku bieżącym, w przeciwieństwie do ubiegłego, zaznaczyła się wyraźnie tendencja do podwyższenia jej. Wśród większych producentów pszenicy powiększyły obszar zasiewów (w nawiasach dane dotyczące roku ubiegłego): Francja — 5.298 tysięcy ha (5.205 tys. ha), Włochy — 4,923 tys. ha (4.869 tys. ha), Polska — 1.535 tys. ha (1.527 tys. ha), Rumunja — 3.180 tys. ha (2.762 tys. ha), Z. S. R. R. — 12.883 tys. ha (12.097 tys. ha); zmniejszenie powierzchni zasiewów zaznaczyło się w Niemczech — 1.865 tys. ha (1.994 tys. ha), Bułgarji — 1.229 tys. ha (1.237 tys. ha) i u kilku mniejszych producentów. Zmniejszenie to jednak było w Europie tak nie wielkie, że pomimo niego powierzchnia będąca pod uprawą pszenicy w roku bieżącym jest wyższą od zeszłorocznej o 442 tysiące ha a mianowicie wynosi ona 27.069 tysięcy ha w roku bieżącym przy 26.627 tys. ha w roku ubiegłym. Również znaczne zwiększenie powierzchni osiągnięto w Stanach Zjednoczonych a to głównie dzięki bardzo silnemu zwiększeniu obszaru pod uprawą pszenicy jarej, której obszar w roku bieżącym wynosi 7.223 tys. ha przy 3.760 tys. ha w roku 1934. W sumie obszar tak jarej jak i ozimej pszenicy w Stanach Zjednoczonych wynosi 19.565 tys. ha w roku 1935 a 17.093 tys. ha w roku poprzednim. Co się tyczy Kanady to w roku bieżącym powierzchnia będąca pod uprawą pszenicy jest niższa od zeszłorocznej. Ogólne cyfry dla Ameryki Północnej wynoszą: w roku 1933 — 29.012 tysięcy ha, gdy w roku 1934 — 26.799 tys. ha. Pomimo tak znacznego zwiększenia tych pozycji to jednak, jak to już było kiedyś wspominane, przewidywania na zbiory w Stanach Zjednoczonych nie są zbyt pomyślne i należy się liczyć z możliwością przywozu zboża. Jeśli chodzi o światową pozycję obszaru zasiewu pszenicy to wyraża się ona cyfrą 74.580 tys. ha (bez Z.S.R.R.) i 87.463 tys. ha (z Z.S.R.R.), odpowiednie cyfry dla roku ubiegłego wynoszą: 72.300 tys. ha i 84.397 tys. ha.

Na międzynarodowych rynkach zbożowych zaznacza się dalszy spadek cen na rynkach amerykańskich, przybiera on niepokojącą cechę czegoś stałego. Ceny pszenicy na rynkach europejskich w ostatnim tygodniu sprawozdawczym również lekko się obniżyły.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Hard Winter 2.	New York czerwona jaro-ozima	Liverpool przeciętna	Hamburg Manitoba I.	Rotterdam	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r	38.06	40.20	42.61	41.54	—	39.74
„ 1930/31 r.	25.94	29.51	26.56	26.92	—	27.97
„ 1931/32 r.	18.10	22.02	20.68	23.27	16.40	25.64
„ 1932/33 r.	18.02	21.85	18.73	19.18	15.43	30.25
„ 1933/34 r.	18.42	20.28	15,03	17.32	11.11	19.34
1934 r. 28—2 VI	19.34	21,46	15.54	18.50	11.56	17.89
1935 r. 8—13 IV	.	20,92	15.69	20.15	13,47	16.37
15—20	.	21,48	15.67	20,22	13,80	16.59
22—27	.	21,39	15.64	20.12	13.21	16.59
29— 4 V	19.38	21.07	15.62	20.13	12.85	16.66
6—11	18.85	20.68	15.98	20.03	13.17	16.72
13—18	18,07	19.90	16.23	19.79	13.24	16.94
20—25	.	19.47	16.28	19.73	13.28	16.97
27— 1 VI	.	18.72	16.13	19.50	13.47	16.88

Ceny żyta powtarzają ruch cen pszenicy.

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Chicago Nr. 2.	New York Nr. 2.	Hamburg Western Rye (cif)	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	32.18	32.63	31.29	21.85
„ 1930/31 r.	15.78	17.47	—	21.56
„ 1931/32 r.	14.35	18.63	17.83	24.74
„ 1932/33 r.	13.92	15.88	13.11	17.14
„ 1933/34 r.	14.21	12.66	10,07	14.44
1934 r. 28— 2 VI	12.93	13.09	9.73	13.43
1935 r. 8—13 IV	.	14.44	11.02	13,96
15—20	.	14,06	11.09	14,40
22—27	.	13.84	10.99	14.45
29— 4 V	.	13.48	10.92	14.47
6—11	.	13.42	10.88	14.50
13—18	.	12.44	10.79	14.76
20—25	.	12.04	10.78	14.75
27— 1 VI	.	11.66	10.71	14.63

Ceny owsa za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Owies		
	Chicago	Hamburg.	Przeciętna Warszawa—Poznań
Przeciętna 1929/30 r.	28.17	—	20.74
„ 1930/31 r.	20.41	—	23.42
„ 1931/32 r.	14.98	16.32	22.95
„ 1932/33 r.	12.49	13.56	14.73
„ 1933/34 r.	14.52	10.01	13.17
1934 r. 28— 2 VI	16.11	8.48	13.57
1935 r. 8—13 IV	19.67	12,06	14,73
15—20	19.47	12.10	14,87
22—27	18.98	11.99	14.82
29— 4 V	18.15	11.93	14.95
6—11	17.65	12.06	15.17
13—18	18.88	12.37	15.79
20—25	16.19	12.32	16.59
27— 1 VI	13.91	12.29	16.62

Ceny owsa w Chicago w ostatnim tygodniu bardzo gwałtownie spadły w Hamburgu lekko się wahają.

Ceny pszenicy za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	40.75	38.72	—	—
„ 1930/31 r.	29.29	26.64	—	—
„ 1931/32 r.	26.99	24.29	—	—
„ 1932/33 r.	31.62	28.84	—	—
„ 1933/34 r.	20.35	18.38	19.47	—
1934 r. 28— 2 VI	18.75	17.03	18.34	16.89
1935 r. 8—13 IV	16,92	15,82	18,83	17.00
15—20	17.17	15,98	19.13	17.67
22—27	17.34	15.83	19.26	18.00
29— 4 V	17.42	15.90	19.26	17.35
6—11	17.42	16.02	19.03	17.00
13—18	17.75	16.12	19.30	17.17
20—25	17.75	16.17	19.38	18.40
27— 1 VI	17.75	16.00	19.13	17.81

Ceny żyta za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	21.90	21.80	—	—
„ 1930/31 r.	21.85	21.26	—	—
„ 1931/32 r.	25.15	24.32	—	—
„ 1932/33 r.	17.86	16.41	—	—
„ 1933/34 r.	14.33	14.54	14.49	—
1934 r. 28— 2 VI	13.25	13.61	14.66	12.75
1935 r. 8—13 IV	13.76	14,16	15.18	13,71
15—20	14.07	14.72	15.89	14,01
22—27	14.26	14.63	16.38	14.01
29— 4 V	14.26	14.68	16.38	13.82
6—11	14.26	14.73	15.78	14.11
13—18	14.26	14.75	16.26	14.50
20—25	14.75	14.75	16.98	15.66
27— 1 VI	14.63	14.63	16.63	15.63

Na krajowych rynkach zbożowych obecnie załamanie się cen na rynkach międzynarodowych dało się już odczuć. Narazie jednakże spadek jest bardzo niewielki, i niemożliwem jest powiedzieć czy będzie on miał charakter tylko tymczasowy, czy też tak jak w Ameryce — długotrwały.

Ceny jęczmienia utrzymują się na poziomie stałym— dość wysokim.

Z czterech zbóż, które są tu rozważane jedynie owies nadal posiada tendencję zwyżkową i osiągnął poziom wyjątkowo wysoki.

Ceny jęczmienia za q (= 100 kg) w złotych

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30 r.	26.59	25.01	—	—
„ 1920/31 r.	25.66	26.05	—	—
„ 1931/32 r.	24.65	24.92	—	—
„ 1932/33 r.	17.18	17.03	—	—
„ 1933/34 r.	15.69	16.08	—	—
1934 r. 28— 2 VI .	.	.	—	.
1935 r. 8—13 IV .	17.85	19.75	—	14.80
15—20 .	17.75	19.75	—	14,83
22—27 .	17.75	19.75	—	15.25
29— 4 V .	17.75	—	—	15.25
6—11 .	17.75	—	—	15.25
13—18 .	17.21	—	—	15.25
20—25 .	17.25	—	—	15.63
27— 1 VI .	17.25	—	—	.

Ceny owsa za q (=100 kg) w złotych.

Okres	Warszawa	Poznań	Lwów	Równe
Przeciętna 1929/30	21.49	19.95	—	—
„ 1930/31	24.62	22.22	—	—
„ 1931/32	23.74	21.16	—	—
„ 1932/33	16.15	13.31	—	—
„ 1933/34	13.42	12.91	12.60	—
1334 r, 28— 2 VI	13.69	13.45	14.25	10.31
1935 r. 8—13 IV	14.57	14.88	15,58	13.60
15—20	14.81	14.95	15.98	13.38
22—27	14.83	14.80	16.58	13.75
29— 4 V	15.15	14.75	16.98	14.50
6—11	15.43	14.91	17.53	14.75
13—18	16.27	15.30	18.20	15.25
20—25	17.39	15.78	19.13	17.60
27— 1 VI	17.44	15.80	18.53	17.88

H. H.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody żywej z Polski w ostatnich tygodniach przedstawia się następująco:

	Wiedeń	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. szyl*)
Maj IV tydzień	2351	1.45
Czerwiec I tydzień	2358	1.52½

*) 100 S = 103 zł; w notowaniach uwzlędniono ceny towaru mięsnego.

Jak wynika z powyższej tabelki na rynku wiedeńskim, nastąpiła w okresie sprawozdawczym dalsza zwyżka cen. Tego poziomu cen, jaki osiągnął z początkiem czerwca towar lekki, nie notowano już dawno w cedurze wiedeńskiej.

W najbliższym czasie rozpoczną się rokowania handlowe polsko - austrjackie, w których między innemi poruszona ma być również sprawa eksportu naszych artykułów hodowlanych do Austrji. Fakty samorzutnej poprawy sytuacji, w zakresie cen w Wiedniu będą w nich stanowić cenny kontrargument wobec ewentualnych prób ze strony austrjackiej w kierunku zaostrzenia ograniczeń przywozowych.

Na wiedeńskim rynku bydła, nie notowano ostatnio żadnych poważnych zmian. Płacono za 1 kg. w szyl. — woły, najwyższy gat. 1.30 — 1.48, prima 1.05 — 1.28, secunda 0.90 — 1.05; tertia 0.82 — 0.88; stadniki 0.70 — 0.80; krowy 0.73 — 0.90; kościste 0.58 — 0.72.

Eksport naszego bydła na ten rynek jest, jak wiadomo skontygentowany i nie przekracza ilości kilkudziesięciu sztuk miesięcznie. Znacznie już większym odbiorcą polskiego bydła jest Grecja. Zanotować również należy wysyłkę próbnych transportów bydła do Palestyny, gdzie spotkały się one z przychylnem naogół przyjęciem, jako towar odpowiadający wymaganiom miejscowego rynku. W związku z tem można spodziewać się, że eksport do Palestyny nabierze cech stałości. Jest przy tem, rzeczą charakterystyczną, iż ludność żydowska Palestyny stanowi od dość dawna odbiorcę całkiem pokaźnych ilości polskich przetworów mięsa wieprzowego, a ostatnio podjęto tam również próby ekpsortu polskich konserw drobiowych — nowego naszego artykułu wywozowego.

W Pradze czeskiej ceny płacone w okresie sprawozdawczym za polską trzodę oscylowały dokoła 7 kc. za 1 kg. żw.

Bekony szynki i przetwory mięsne

W porównaniu z poprzedniem sprawozdaniem na angielskim rynku bekonowym nie zanotowano żadnych zmian. W dalszym ciągu utrzymała się mocna tendencja sprzedażna. Handel pracuje bez remanentów przy ożywionym popycie ze strony odbiorców.

W dniu 31-ym maja, ceny bekonu na giełdzie londyńskiej wynosiły za 1 cwt (50,8 kg) w shl: angielski 88—97; irlandzki 90—98; kanadyjski 82 — 86; duński 91—95; holenderski 88—92; estoński 85—88; łotewski 85—87: litewski 83—88; polski 82 — 86; szwedzki 89—92. Cały transport bekonów został wyprzedany.

Mniej ożywiony nastrój cechował rynek szynek peklowanych, na którym zapotrzebowanie zmalało. Najwyższe ceny osiągnął gatunek zwany gamonami — 92—96 szyl. za 1 cwt.

Pozostałe gatunki osiągnęły 84 — 86 szyl. za 1 cwt. Na rynku szynek w puszkach dało się zaobserwować lekkie ożywienie popytu przy cenach od 14,5 d za 1 lb. 10,45 kg.

B. Rynki krajowe.

Rynki większych ośrodków konsumcyjnych, notowały obniżkę cen trzody, która przy specyficznej strukturze handlowej naszego rynku mięsnego jeszcze silniej uwydatniła się na małych rynkach prowincjonalnych. Jeśli chodzi o tereny zaopatrujące w żywiec Warszawę, to obniżka cen, przybrała znaczniejsze rozmiary w tych okręgach, które nie współpracują ze stołeczną Kasą Targową. Okoliczność powyższa stanowi dalszy dowód korzystnego oddziaływania komisu za pośrednictwem Kasy Targowej i winna być nowym bodźcem do jaknajszerszej popularyzacji usług Kasy Targowej na terenie rolniczym.

Fala lekkiej depresji cen objęła również w okresie sprawozdawczym rynek bydła rogatego, oraz cieląt.

W zmianach cen orjentują poniższe tabelki odnoszące się do notowań na 3-ch głównych targowiskach krajowych.

Ceny średnie trzody w złotych za 100 kg. ż. w.

Waga żywa w kg.	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.V—31.V 1935	1.V—15.V 1935	1.V—31.V 1934	15.V—31.V 1935	1.V—15.V 1935	1.V—31.V 1934	15.V—31.V 1935	1.V—15.V 1935	1.V—31.V 1934
Mięsiste ponad 80	—	—	—	46	50	47	—	—	—
80—100	—	—	—	51	54	53	54	—	68
100—120	—	—	—	56	58	58	62	64	77
Mięsne od									
110 wzwyż	51	54	69	—	—	—	—	—	—
120—150	—	—	—	61	62	63	70	72	87
130—150	59	60	78	—	—	—	—	—	—
ponad 150	64	66	84	—	—	—	78	81	96

Ceny średnie bydła w złotych za 100 kg. ż. w.
(Notowania dotyczą zwierząt pierwszej jakości)

	Warszawa			Poznań			Mysłowice		
	15.V—31.V 1935	1.V—15.V 1935	1.V—31.V 1934	15.V—31.V 1935	1.V—15.V 1935	1.V—31.V 1934	15.V—31.V 1935	1.V—15.V 1935	1.V—31.V 1934
Woły . .	65	68	78	55	57	60	61	—	73
Buhaje . .	—	—	—	52	53	58	63	67	69
Krowy . .	—	48	58	53	55	58	64	64	72
Jałowice . .	—	—	—	56	56	62	65	65	73
Cielęta . .	48	55	66	60	65	75	65	72	75

St. K.

Rynek jajczarski

Dowozy jaj oryginalnych były mniejsze w okresie sprawozdawczym. Cena jaj oryginalnych za 24-kopową skrzynię osiągała początkowo 55—56 zł., najlepsze do 60 zł. Pozwalało to na kalkulacje cen loco granica Polski za 2/2 (płaskie) skrzynie dwunastokopowe 70 — 75 zł.

Początkowo Anglja płaciła 50 szylingów za 2/2 skrzynie fob Gdynia; ceny te obniżyły się następnie do 47/.—

Hiszpanja płaciła 265 fr.fr. przy zapłacie natychmiastowej, zaś 285 — 300 fr.fr. przy normalnym terminie zapłaty, za uprzedniem zezwoleniem centrali dewizowej.

W maju b. r. wywieziono zaranicę, głównie do Anglji i Hiszpanji około 500 wagonowych transportów z jajami, przeznaczonemi przeważnie do konserwacji w chłodniach. Pozatem wywieziono znaczne ilości jaj do Austrji, Czechosłowacji i do Szwajcarji. Do Włoch i do Palestyny wywieziono kilka transportów z jajami, natomiast do Francji— w dalszym ciągu eksport jaj z Polski jest uniemożliwiony.

W Warszawie płacono od 60 do 70 zł. za 24 kopową skrzynie jaj loco skład odbiorcy.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich płacił swoim dostawcom 0.90 do 1.00 zł. za 1 kg jaj.

Notowania cen za jaja z Polski na rynkach zagranicznych. loco wagon lub skład importera.

Kraj	W czasie od 16 do 31 maja 1935 r.		W analogicznym okresie czasu r. 1934
Anglja	za 120 jaj	61/62 kg 7/3 59/60 „ 7/— do 7/3 57/58 „ — 55/56 „ — 53/54 „ 6/— do 6/6 51/52 „ 5/7½ do 5/9 do 6/— 49/50 „ 5/4½ do 5/6 do 5/9 47/48 „ 5/4½ M 5/— do 5/3	51/52 kg 5/— do 5/3 do 5/6 49/50 kg 5/— 47/48 „ 4/9 M 4/3 do 4/9
Austrja	za 1 jajo	8¼ do 8¾ gr. austr.	9—9¼ gr. austr.
Czechosłowacja	za 60 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Francja	za 1000 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Hiszpanja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Niemcy	za 1 jajo	Nie notowano	Nie notowano
Szwajcarja	za 100 jaj	Nie notowano	Nie notowano
Włochy	za 100 jaj	25 lirów	53/54 kg 21 lirów 51/52 „ 19 „

J. V.

Światowy rynek nasion oleistych i pasz treściwych.

Francja.

Na mocy dekretu z dnia 22 stycznia 1934 r. celem stworzenia preferencji dla nasion oleistych produkowanych we własnych kolonjach, związano wydawanie przemysłowi tłuszczowemu zezwoleń na przywóz nasion zagranicznych z uprzednim zakupem przez przemysł odpowiedniej ilości nasion kolonjalnych. Stosunek wzajemny przywozu z zaranicy do przywozu z kolonji ustalony jest w drodze porozumienia ministerstwa kolonji z ministerstwem handlu i może ulegać zmianom zależnie od urodzaju i wysokości zbiorów w kolonjach. Obecnie obowiązują następujące normy: np. na 100% przywozu wolno przywieźć 37,5% orzeszków ziemnych łuskanych zagranicznych po uprzednim zakupieniu 62,5% kolonjalnych orzeszków w łuskach, dla kopry, stosunek przywozu zaranicznej i kolonjalnej ustalono na 80% i 20%. Komisja mieszana składająca się z przedstawicieli wszystkich organizacji samorządu gospodarczego prowadzi statystykę i na podstawie udowodnionych zakupów nasion kolonjalnych wydaje zezwolenie na przywóz nasion zagranicznych.

Niemcy.

Wzmagający się głód surowców tłuszczowych zmusza Niemcy do szukania wciąż nowych źródeł zaopatrzenia. I tak ostatnio zawiązano w Wesemünde towarzystwo akcyjne połowu wielorybów. Wybudowano statek - fabrykę o pojemności 20.000 tonn zaopatrzony w najnowocześniejsze urządzenia ekstrakcji i konserwacji tranu, oraz sześć (300 — 500 tonn pojemności) statków łowieckich. Przewidywane połowy wielorybów mają w ciągu roku dostarczyć Niemcom około 300.000 tonn tranu.

Dotychczas Niemcy importowały tran głównie z Norwegji za 60 — 90 milj. K. rocznie. Ostatnio jeszcze zawarto kontrakt na dostawę 64.000 tonn.

Bułgarja.

Uprawa soji zapoczątkowana w roku ubiegłym przez Niemiecki koncern Forbenindustrieeselschaft, jak pisaliśmy o tem w poprzednim zeszycie Rolnika Ekonomisty Nr. 10, rozwija się nadal w niesłychanie szybkim tempie W roku bieżącym zasiano pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych 16000 ha wobec 2.300 ha w roku ubiełym, a więc obszar uprawy wzrósł siedmiokrotnie w ciągu jednego roku. Na podstawie zeszłorocznych doświadczeń przewidywany jest przeciętny zbiór 10 q z 1-go ha. Handel nasionami soji jest całkowicie zmonopolizowany i spoczywa w ręku towarzystwa akcyjnego „Soja", które jest właściwie filją wspomnianego wyżej niemieckiego koncernu „Forbenindustriegeselschaft". Towarzystwo „Soja" wydaje rolnikom ziarno na siew i zobowiązuje się do zakupu całego zbioru po określonych cenach, przyczem na wypadek zwyżki cen światowych są przewidywane odpowiednie dopłaty do ceny kontraktowej. W roku bieżącym zakontraktowano nasiona soji w cenie zł. 16.10 (251 lew.) za 100 kg. Wobec trudności w zbycie zbóż należy przewidywać dalsze przestawienie się produkcji na uprawę roślin oleistych i przemysłowych, tembardziej, że zgóry zapewniona cena gwarantuje rolnikom pełną opłacalność produkcji.

Anglja.

W ciągu ostatniego roku ceny nasion oleistych i olejów zwyżkowały a ogólne rezultaty osięgnięte przez przemysł olejarski i pokrewne mu gałęzie przemysłu tłuszczowego wykazały pewną poprawę w porównaniu do 1933 roku. Ogólny import nasion oleistych w roku 1934 wyniósł 1.314.678 tonn i zwiększył się o 2% w stosunku do roku 1933, natomiast w stosunku do roku 1932 był niższy o 5%. Zmniejszył się poważnie przywóz siemienia lnianego, osiągając cyfrę 184.080 tonn; cyfra ta jest *od roku 1863 najniższą* i stanowi połowę wysokości przywozu siemienia lnianego z przed 2-ch lat. Z całej ilości przywozu siemienia lnianego 75% pochodzi z Indyj Brytyjskich, reszta zaś prawie całkowicie z Argentyny. Dzięki nałożeniu wyższych ceł na siemię zagraniczne zwiększył się coprawda znacznie udział Indji Brytyjskich w przywozie siemienia, jednak jednocześnie pomimo wprowadzenia cła w wysokości Ł. 3,10 od tonny importowanego oleju lnianego, import ten osiągnął 33.000 ton, co stanowi mniejwięcej ekwiwalent 100.000 tonn siemienia. Większość dostaw oleju lnianego pochodzi z Holandji, która nie może obecnie umieścić swych nadwyżek na rynku niemieckim. Silny dopływ oleju lnianego stworzył pewne trudności dla olejarni brytyjskich, lecz możność uzyskania taniego oleju zagranicznego po cenach wyjątkowo niskich okazała się w rezultacie wysoce korzystną dla licznych działów przemysłu chemicznego, którego produkcja nastawiona na eksport opierała się na oleju lnianym, jako na podstawowym surowcu.

Wzrósł poważnie przywóz nasion bawełny, głównie z Egiptu i Sudanu, osiągając najwyższy poziom od roku 1929.

Przywóz kuchów osiągnął *rekordową cyfrę 557.694* tonny, a *więc o 45% więcej* niż w roku 1933. W zwyżce tej duży odsetek przypada na makuchy pochodzące z dominjów jako wolne od cła.

W ubiegłym roku poczynione zostały kroki celem ograniczenia zużycia tranu. Dominja domagały się od rządu angielskiego wprowadzenia ceł prohibicyjnych. Żądanie to nie zostało jednak uwzględnione. Wówczas sekcja Zach. Afryki wystąpiła z propozycją, aby import tranu nie przekraczał poziomu t. zw. normalnego, a tran utwardzony był zupełnie wykluczony z importu. Wchodziły tu w grę interesy tych przedsiębiorców, którzy inwestowali poważne kapitały w plantacji drzew palmowych i kokosowych. Zastępienie około 100.000 tonn tranu olejem kokosowym i palmowym otworzyłoby dla plantacji Zachodnio-Afrykańskiej możliwości zbytu. Import tranu w ubiegłym roku przekroczył cyfrę 112.000 tonn, a więc był dwa razy większy niż w roku 1932. Ponieważ dalszy wzrost importu zagraża poważnie produkcji kopry i ziarn palmowych, zmniejszając jednocześnie pojemność rynków kolonjalnych dla wyrobów angielskiego przemysłu, należy przewidywać, że wkrótce wprowadzone ograniczenia przywozu tranu, których domagają się kolonjalni plantatorzy.

RYNEK ŚWIATOWY.

Zarówno na rynku nasion oleistych, jak olejów gotowych i kuchów panowała tendencja słaba. Pomimo zmniejszenia obrotów i małego popytu ceny naogół zostały utrzymane, a nawet na olej i kuch lniany nieco wzrosły.

Gros załadunków siemienia lnianego pochodziło z Ar-

gentyny, która posiada jeszcze poważne zapasy. Stosunkowo niewielkie ilości ładowano z Indji Brytyjskich. Głównemi odbiorcami siemienia lnianego są nadal Stany Zjednoczone oraz Holandja.

Pozostałe nasiona oleiste na rynku światowym pozostają prawie bez obrotów za wyjątkiem orzeszków ziemnych zakupywanych dość intensywnie przez Francję. W związku z mającym wkrótce nastąpić podwyższeniem cła najchętniej kupowane są ładunki płynące.

W maju na światowym rynku olejów, nasion oleistych i kuchów ceny kształtowały się w następujący sposób:

Ceny nasion oleistych cif Rotterdam: za 100 kg.

Nasiona	9.V	16.V	23.V	29.V	6.VI
Kopra	34.83	34.34	33.93	33.53	33.53
Z. palmowe	26.91	26.76	26.42	25.80	25.39
Arachidy	39,99	39.67	39.80	39.77	29.78
Soja	19.02	18.38	17.78	18.—	17.58
Sezam	42.31	42.82	43.32	43.45	37.46
S. Ln. La Pl.	24.34	24.51	24.79	25.15	24.82
Rzepak Tora	34.83	34.83	34.42	34.84	34.68

Ceny olejów surowych cif Rotterdam: za 100 kg.

Oleje	9.V	16.V	23.V	29.V	6.VI
Kokosowy	50.40	52.20	52.20	50.40	50.40
Palmowy	50.40	50.40	50.40	50.40	49.50
Arachidowy	75.60	75.60	75.60	76.50	73.80
Lniany	41.85	41.27	42.23	44.01	44.01
Sojowy	58.05	54.82	52.35	53.22	49.97

Ceny olejów w Polsce f-co olejarnia.

	9.V	16.V	23.V	29.V	6.VI
Olej lniany surowy	175	175	170	170	170
„ rzepakowy	115	115	115	115	115
„ kokosowy	73	72.75	72.75	73.50	72.50
„ palmowy	73	73.75	73.75	—	72.50

Ceny makuchów f-co wagon st. załad. za 100 kg.

	9.V	16.V	23.V	29.V	6.VI
Lniane	16.50	16.25	16.—	16.25	16.25
Rzepakowe	12.50	12.—	12.—	12.—	12.—
Kokosowe	13.50	13.—	13.—	13.—	13.—
Palmowe	13.—	13.—	13.—	13.—	13.—
Orz. ziem.	19.50	18.25	18.50	18.50	19.—
Sojowe	18.—	17.50	17.50	17.50	17.50
Sezamowe	—	—	—	—	—
Konopne	—	—	—	—	—

Ceny makuchów cif. Porty: Belg. i Skand. za 100 kg.

	9.V	16.V	23.V	29.V	6.VI
Lniane	14.76	14.76	14.76	14.76	16.02
Rzepak	12.90	12.64	12.52	11.83	11.04
Kokosowe	14.40	14.70	15.01	14.99	13.99
Palmowe	11.61	11.61	11.48	11.30	11.30
Orz. ziem.	16.20	16.20	16.20	16.20	18.—
Sojowe	14 04	14,04	14.04	14 04	14.04
Sezamowe	—	—	—	—	—
Konopne	10.32	10.32	10.32	10.32	10.99

Tendencja słaba bez popytu.

L. B.

Ceny drewna.

W okresie sprawozdawczym nie zaszły większe zmiany na światowych rynkach drzewnych. Głównym rynkiem odbiorczym Polski jest w dalszym ciągu rynek angielski, który nie wykazywał większych wahań walutowych, tak niebezpiecznych dla naszego producenta.

Na rynku wewnętrznym pewne widoki poprawy wiążą się z wynikiem Pożyczki Inwestycyjnej.

Spadek guldena gdańskiego spowodował już wzrost kosztów przeładunku w porcie. Sprawa ta niezmiernie ważna dla eksportu drzewnego, nie została definitywnie zdecydowana.

Płacono w województwach centralnych loco wagon stacja załadowania:

	Złotych.
Dębowe bloki fornierowe	180—200
„ 30—39 cm. I kl.	50— 60
II „ 25% mniej	
40—49 cm. I „	70— 75
II „ 25% mniej	
od 50 cm. I „	85— 90
II „ 25% mniej	
dłużyce odziomkowe	30— 40
„ tartaczne	25— 30
podkłady dębowe belgijskie za 1 sztukę	5—5½
deski dębowe nieobrzynane I i II kl.	60— 65
„ „ obrzynane	120—140
„ „ i bale krajowe II kl.	100—110

		Złotych
Sosnowe	bloki I kl. eksport. od 30 cm w czubie	48— 52
	bloki II kl. krajowe od 25—30 cm.	35— 38
	dłużyce tartaczne	18— 20
	słupy telegraficzne krajowe	20— 22
	słupy telegraficzne eksportowe	24— 25
	kopalniaki	12— 15
	materjały tarte eksportowe u/s	38— 40
	deski stolarskie nieodbrzynane	60— 70
	deski budowalne	30— 35
	slipry za sztukę	5—5½
	belki	45— 50
	kantówka	35— 40
	łaty	40— 45
	deski podłogowe	40— 45
Świerk i Jodła	dłużyce tartaczne	14— 16
	papierówka świerkowa za 1 mp.	8— 10
	materjały tarte eksportowe U/S.	30— 35

		Złotych
Bukowe	kloce tartaczne od 26 cm. w czubie	25— 28
	materjały tarte nieobrzynane	40— 45
Olcha	fornierowa od 25 cm. w czubie	60— 70
	kloce tartacz. kraj. 23—29 cm. w czub.	28— 30
	kloce tartacz. kraj. 30—35 cm. w czub.	33— 35
Jesionowe	I kl. eksportowe od 35 cm. w czubie	60— 65
	II kl. krajowe od 30—35 cm.	35— 45
Osikowe	kloce eksportowe (I kl.) od 25 cm. w czubie	50— 60
	kloce krajowe (II i III kl.).	25— 30
	papierówka osikowa za mp.	7— 9
Brzozowe	kloce I kl. eksportowe od 30 cm. w czubie	40— 48
	kloce tartaczne krajowe od 25 cm. w czubie	18— 20
	materjał tarty	40— 50

W. B.

KRONIKA KRAJOWA.

Worek solny

na tle odpowiedzi na ankietę.

Wiosną 1935 roku upłynęły trzy lata od pierwszego zamówienia Państwowego Monopolu Solnego na worek do opakowania soli.

Zorganizowanie mechanicznego prania worka umożliwiło kilkakrotne jego użycie, co postawiło worek lniany w pozycji bezkonkurencyjnie taniej wobec worka jutowego.

Wyraźnie mówią o tem sumy w preliminarzu państwowym za lata 1931-32 do 1935-36 r.

	1931 — 32 Worki jutowe w 100%	1932 — 33 Początek zastępowania	1933 — 34 Główne nasilenie zastępowania	1934 — 35 Zakończenie zastępowania	1935 — 36 Worki lniane w 100%
Sprzedaż soli workowanej (w tys. q) . .	3.001	2 910	2.910	2.810	2.810
Zakup opakowania (w tys. zł.)	3.500	5.350	5.924	5.675	4.565
Koszt opakowania 100 kg. soli	182.7 gr.	183.9 gr.	203.5 gr.	197.6 gr.	156,9 gr.

Wiadomości uzyskane z ankiety potwierdzają 7-miokrotne częstokroć użycie tego samego worka, zaś 71% worków użytych 4-krotnie zwracane są Monopolowi przez hurtownie do dalszego użycia. Po każdem użyciu worki oznaczane są kolejną literą alfabetu a, ab, abc, i t. d. litery abcdefg potwierdzają siedmiokrotność użycia. Zatem przeciętnie używalność każdego worka lnianego przekracza 4-krotność obrotu. Biorąc pod uwagę kalkulację P. M. S. stwierdzającą opłacalność użycia worka lnianego do poziomu kosztów opakowania jutowego przy czterokrotnem użyciu worka lnianego (włączając koszt prania i koszty wtórnego przesyłania worków z hurtowni do pralni) nie można się doszukać momentu, którzyby z punktu widzenia handlowego przemawiał na niekorzyść worka lnianego.

Ponadto trzeba wziąć pod uwagę, iż za worki zatrzymane P.M.S. pobiera zł. 1 od sztuki bez względu na to, czy był on użyty 1 raz czy 4 razy. Ten 1 zł. pobierany od worka lnianego stanowi różnicę ceny z workiem jutowym.

Konsekwentnie prowadzona zamiana worka jutowego na lniany doprowadziła do użycia w r. 1934 opakowania lnianego dla 9% spożytej soli, czyli praktycznie biorąc worek jutowy przestał być używany do opakowania soli. To też z wielkiem zaniepokojenie przyjęły sfery rolnicze wiadomość (w końcu 1934 r.) o zamiarze P. Monopolu Solnego wprowadzenia zpowrotem worka jutowego do opakowania soli.

W celu zebrania danych i opinji o worku lnianym, Towarzystwo Lniarskie w Wilnie rozpisało ankietę za pośrednictwem Izb Rolniczych do powiatowych organizacyj rolniczych. Ankieta zawierała trzy pytania: 1. ile sprzedano soli w workach jutowych w latach 1931 — 1934 i ile w workach lnianych w latach 1933—1934., 2. czy worek

lniany spowodował zmniejszenie spożycia soli, 3. jaki % worków lnianych zwrócono P.M.S. po użyciu jednokrotnem, 2-wu, 3-y, i 4-krotnem, oraz ogólne uwagi i opinję o worku lnianym.

Odpowiedzi otrzymano z 75 powiatów, przyczem z 24 na 49 powiatów grupy województw północno-wschodnich (Wilno, Nowogródek, Białystok, Polesie, Wołyń) z 25 (na 100) powiatów grupy woj. centralnych (Warszawa, Kielce, Lublin) i z 24 (na 81) powiatów grupy województw południowo-wschodnich. (Kraków, Lwów, Stanisławów, Tarnopol). W nawiasach ilość ogólna powiatów w każdej grupie województw. Łódzkie województwo danych nie nadesłało, zaś woj. zachodnie nadesłały opinje i uwagi Powiatowych Hurtowni Soli.

Duży procent nadesłanych odpowiedzi mówi o zainteresowaniu się hurtowni sprawą worka solnego i upoważnia do wyciągania wniosków z nadesłanych cyfr opartych na handlowych księgach hurtowni.

Spożycie soli w latach 1931-1934. Zapoczątkowanie powszechne używania worka lnianego do opakowania soli nastąpiło w r. 1933. Przeciętne spożycie soli w jednym powiecie w r. 1933 wynosiło (dane z 59 powiatów) 977 tonn, w czem w opakowaniu lnianem 339 tonn tj. 35.7%. W roku 1934 przeciętne spożycie na 1 powiat wynosiło (dane z 62 powiatów) 978 tonn, w czem w opakowaniu lnianem 898 tonn tj. 91.8%.

Kwestja zmniejszenia spożycia soli na skutek wprowadzenia do opakowania soli worka lnianego podnoszona jest przez przeciwników tego opakowania. Rozstrzygnięcie tej kwestji o tyle może być utrudnione, jeżeli wprowadzone zostaną nieuchwytne momenty konjunkturalne. Odpowiedzi na pytanie ankiety, „czy worek lniany spowodował zmniejszenie spożycia soli" mogą być traktowane na płaszczyźnie ogólnych obserwacji sprzedawców soli przy możliwem wyeliminowaniu wpływów konjunkturalnych. Otóż z 73 odpowiedzi otrzymanych, 69 brzmiały „nie", a tylko 4 „tak" (w tem 3 z powiatów Małopolski), t. j. można podejrzewać, że w 6% powiatów nastąpiło zmniejszenie spożycia soli spowodu wprowadzenia worka lnianego. Tyle mówi ogólne wrażenie sprzedawców soli. Cyfry mówią co innego.

Przeciętne spożycie soli w jednym powiecie.

w roku	1931	1932	1933	1934	1931—34	1932—34	1933—34
tony	708	955	977	978	908	970	977

Rok 1931 budzi podejrzenie nieścisłości cyfr, gdyż dane dla tego roku są tylko z 17 powiatów, a dla następnych lat z 50 — 60 powiatów. Natomiast trzy lata następne mają spożycie mniej więcej jednakowe z lekką tendencją do zwyżki w r. 1933 i 1934, a więc w latach używania worka lnianego. W każdym razie tendencji zniżkowej niema.

Tą samą tendencję zwyżkową spożycia soli znajdujemy w poszczególnych grupach województw: I — północno-wschodnich, II-środkowych i III — południowo - wschodnich.

Spożycie soli w latach 1931 — 1934 przeciętnie w 1 powiecie w tonnach dla grup województw.

Przeciętnie rocznie tonn.

Grupa województw	1931	1932	1933	1934	1931—1934	1932—1934	1933—1934
Północnych Wschodnich	645	1.149	1.140	1.075	1.002	1 121	1.107
Środkowych	—	770	930	1.002	—	907	966
Południowych Wschodnich	655	871	842	849	804	854	845

Wielokrotność użycia worka lnianego.

Odpowiedzi zawierały dane procentowe zwrotu worka lnianego po użyciu 1-krotnem, 2-krotnem, 3-krotnem i 4-krotnem. Na 73 otrzymanych odpowiedzi 30 odp. zawierały dane o 1-krotnem użyciu, 20 odp. o 2-krotnem, 19 odp. o 3—4-krotnem użyciu worka.

Wiele hurtowników nie prowadzi statystyki wielokrotności użycia worka lnianego.

Obliczenia przeciętnego % zwrotu worków przedstawia następująca tabelka.

% worków zwracanych Państw. Monopolowi Solnemu po użyciu:

Grupy wojewódz	1 — krotn.	2 — krotn.	3 — krotn.	4 — krotn.
Północno-wschodnich	98	97	91	88
Środkowych	93	93	85	78
Południowo-wschodnich	96	86	72	58
Przeciętnie dla wszystkich województw	96	90	81	71

Z ostatniego szeregu cyfr, odnoszących się do wszystkich grup województw wynika, że z partji stu worków puszczonych w obrót wraca do P. M. S. po

1 — krotnem użyciu 96 worków.
2 — „ „ 86 „
3 — „ „ 69 „
4 — „ „ 48 „

Zatem 52 worki pozostają u sprzedawców, za które P. M. S. pobiera po Zł. 1, zaś 48 worków spełniły już swoje zadanie, ale mogą być nadal używane. Jak już wspominaliśmy sprzedawcy znajdują worki 7-krotnie użyte i tę zwiększoną ponad 4 wielokrotność użycia dyskontuje Państwowy Monopol Solny, chcemy wierzyć, na rzecz worka lnianego.

Opinja hurtowni soli wyraża przekonanie, iż w wypadku wprowadzenia lnianego worka solnego większego np. 80 lub 100 kilogramowego, zwrot worków byłby nikły, gdyż taki większy worek znalazłby szerokie zastosowanie w rolnictwie, drobnym przemyśle i handlu i z tych dziedzin gospodarki wypierałby worek jutowy. O potrzebie mocnego opakowania mówi liczba 52 worków na 100, zatrzymanych przez sprzedawców soli. Jest to worek mały 50 kg. o rozmiarze 48×96 cm. i 50×115 cm., nie znajdujący szerokiego zastosowania poza opakowaniem soli, a mimo to w dużym procencie zatrzymywany jest do różnego użytku.

Jeśli skolei rozpatrzymy zużycie surowca lnianego na wyrób worków do opakowania soli. To okaże się, że przy ilości 3 miljonów sztuk worków (w ten 490 tys. samodziałowych), zakupionych przez Państwowy Monopol Solny do listopada 1934 r. zużyto 2.170 tonn pakuł (przędziwa), przyjmując wydajność 1 kg. pakuł równą 580 gramów tkaniny workowej ługowanej a przeciętną wagę worka 420 gr. Ta ilośćpakuł pochodzi ze zbioru roku 1931, 1932 i 1933, czyli przeciętnie 700 tonn rocznie, co stanowi około 20% włókna lnianego spotrzebowanego w wymienionych trzech latach przez rynek krajowy. Jeżeli ponadto weźmiemy pod uwagę, że na worek solny używane jest włókno krótkie, pakuły — wyczeski, których zbyt jest utrudniony, to znaczenie worka lnianego przybierze miarę niemal decydującą o rozwoju lniarstwa polskiego.

Inż. Cz. Słuchocki.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

BUŁGARJA

Organizacja eksportu jaj.

Dnia 9 czerwca r. b. weszły w życie nowe przepisy o organizacji eksportu jaj w Bułgarji. Na podstawie ostatniego rozporządzenia, zawierającego te przepisy, eksport jaj z Bułgarji poddany zostanie przymusowej kontroli, która dotyczy nietylko jakości wywożonego towaru, ale również i kwalifikacyj eksporterów.

Eksporterem jaj z Bułarji może być wyłącznie kupiec, który należy do organizacji eksporterów drobiu i jaj, złoży kaucję w wysokości 20.000 lei i zobowiąże się do wywiezienia z kraju w przeciągu roku bieżącego 15 wagonów jaj.

Jakość jaj eksportowanych jest w rozporządzeniu ściśle określona. Jaja dzielą się mianowicie na trzy klasy, z których pierwsze dwie mogą być wywożone bez ograniczeń, natomiast wywóz jaj trzeciej klasy wymaga pozwolenia Ministerstwa Gospodarstwa Narodowego.

Jaja wapnowane i chłodzone również mogą być wywożone po atrzymaniu zezwolenia z Ministerstwa Gospodarstwa Narodowego, pod warunkiem odpowiedniego ich znakowania.

Kontrola nad eksportem jaj sprawdzana jest przez specjalnie w tym celu powołanych kontrolerów, którzy wydają zaświadczenia, posiadające ważność w ciągu 5 dni od daty wystawienia.

Odwołaine od decyzyj kontrolerów rozpatrywane są przez komisję, złożoną z przedstawicieli wydziału rolnictwa w Ministerstwie Gospodarstwa Narodowego, wydziału wywozu w temże Ministerstwie oraz związku eksporterów drobiu i jaj.

ŁOTWA

Wytyczne polityki rolniczej.

Rada Ministrów opracowała szereg przepisów, stanowiących wytyczne przyszłej polityki gospodarczej wobec rolnictwa.

Z najważniejszych zarządzeń w tym zakresie należy wymienić przedewszystkiem postanowienie o wyłączeniu ziemi z wolnego obrotu handlowego.

W zakresie polityki interwencyjnej na szczególną uwagę zasługuje decyzja o skasowaniu premij na masło, jaja, nasiona koniczyny i szereg innych artykułów rolniczych. System premjowy ma zostać zastąpiony przez system sztywnych cen, płaconych producentowi.

Mleczarstwo będzie w dalszym ciągu korzystać z wydatnej pomocy rządu łotewskiego, przyczem popierana ma być nietylko produkcja masła, ale również i wyrób serów.

W przygotowaniu znajduje się również ustawa o zakupie wełny po ustalonych cenach. Przemysł włókienniczy zostanie zobowiązany do powiększenia zużycia zarówno wełny krajowej, jak i lnu oraz konopi.

STATYSTYKA

Przywóz i wywóz niektórych artykułów rolniczych według wydawnictw Gł. Urzędu Statystycznego.

Przywóz.

	SIERPIEŃ — KWIECIEŃ			
	1934/35	1933/34	1934/35	1933/34
	w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI	**1.980.873**	**1.968.296**	**606.354**	**637.573**
Pszenica	387	23.023	80	2.989
Żyto	25	10.436	7	993
Jęczmień	9	8	8	5
Owies	1	2	0	0
Kukurydza	48	3.150	8	374
Ryż	5.680	26.943	1.198	4.802
Nasiona past. i traw	1.607	990	707	588
„ oleiste	28.263	54.660	6.702	13.200
Cebula	191	2	37	0
Len i konopie	196	646	527	1.071
Jabłka świeże	3.903	2.828	2.154	1.475
Śliwki „	1.995	5.143	783	1.157
Śliwki suszone	4.287	5.778	6.673	3.559
Cytryny	10.642	8.812	3.657	3.828
Pomarańcze i mandarynki	24.937	2.713	10.877	1.729
Winogrona	5.358	3.248	3.164	2.177
Orzechy włoskie i laskowe	1.262	1.109	1.708	1.809
Łoje zwierzęce nieprzerobione	2.205	5.522	1.208	3.249
Skóry surowe	20.993	15.888	24.999	21.595
Wełna	9.854	15.812	27.607	58.340
Jelita	1.091	711	2.972	1.999
Mąka pszenna	0	0	0	0
Mąka żytnia	0	0	0	0
Słód	138	14	492	38
Makuchy niewymienione	4.949	5.466	622	813

Wywóz.

	SIERPIEŃ — KWIECIEŃ			
	1934/35	1933/34	1934/35	1933/34
	w tonnach		w tys. złotych	
OBRÓT WSZYSTKIEMI TOWARAMI	**10.832.905**	**9.843.263**	**716.637**	**755.920**
Pszenica	19.056	15.619	3.476	3.785
Żyto	412.268	364.318	41.434	33.329
Jęczmień	296.314	138.796	41.863	16.291
Owies	36.132	4.297	4.480	748
Ryż	13.417	7.073	2.249	1.482
Strączkowe	11.954	35.399	4.951	10.781
Nasiona pastew. i traw	24.191	27.718	10.685	11.496
„ oleiste	3.686	11.800	5.782	6.595
„ buraków cukrowych	3.463	6.977	6.603	7.335
Ziemniaki	17.534	25.955	1.343	1.552
Chmiel	1.503	1.197	5.677	6.393
Len i konopie	9.487	3.984	8.685	1.821
Konie . . . sztuk	7.570	10.985	1.766	5.819
Bydło rogate . . . „	6.137	3.600	1.787	1.578
Trzoda chlewna . . . „	121.594	109.003	13.584	12.568
Drób żywy . . . „	196.817	1.416.350	4.421	5.575
Mięso cielęce . . . tonny	534	735	434	627
„ wieprzowe	1.931	1.372	2.141	1.751
„ baranie	525	307	1.113	471
Bekony	13.380	22.814	28.861	43.512
Wędliny i szynki	1.786	1.889	3.854	3.739
Masło	1.947	1.364	3.988	3.970
Jaja	11.137	18.684	13.038	20.968
Skóry surowe	1.719	4.096	5.007	5.684
Włosie, szczecina i sierść	3.476	1.021	2.749	3.881
Pierze i puch	3.330	1.239	2.179	5.614
Mąka pszenna	16.106	9.428	1.845	1.330
„ żytnia	43.921	54.789	4.803	4.886
Spirytus	.	.	6.295	3.332
Cukier	79.201	53.220	8.797	8.492
Ziemniaki suszone i płatki	1.225	1.114	167	182
Mąka i krochmal ziemniaczany	3 768	5.880	930	1.518
Otręby wszelkie	5.911	4.896	611	456
Makuchy lniane	3.233	3.122	593	550
Wysłodziny susz. i melasa	15.521	29.344	1.057	1.809
Drzewo:				
Papierówka	230.316	287.871	7.198	9.285
Kopalniaki i słupy telegraficzne	66.714	42.317	2.729	1.842
Kłody, kloce i dłużyce	161.988	225.072	7.334	14.583
Bale, deski, łaty i podkłady kolejowe	597.005	634.130	53.293	74.171

DZIAŁALNOŚĆ INSTYTUCYJ KREDYTOWYCH.

DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA

w miljonach złotych

Nazwa instytucji	1930	1931	1932	1933	1934				1935		
Rodzaj kredytu	31.XII	31.XII	31.XII	31.XII	31.III	30.VI	30.IX	31.XII	31.I	28.II	31.III
Bank Polski											
dyskonto	672	670	560	688	635	603	648	654	619	617	621
pożyczki zabezp. zastaw . . .	86	126	114	80	62	68	70	55	53	51	54
Bank Gospodarstwa Krajowego											
dyskonto *)	90	70	56	70	114	106	97	83	93	90	88
otwarty kredyt.	110	125	127	118	123	127	139	134	135	136	157
pożyczki terminowe	35	30	25	23	21	18	24	32	31	30	27
„ got. długoterm. . . .	109	116	113	117	115	122	127	126	126	125	125
„ w listach zast. . . .	196	255	292	289	289	287	287	285	285	285	285
„ w obligacjach . . .	539	537	546	534	533	530	528	522	521	521	521
„ z fund. rządow. . . .	571	633	616	646	586	609	627	656	623	625	641
Państwowy Bank Rolny											
dyskonto *)	43	16	13	21	24	32	30	26	27	26	31
otwarty kredyt	31	24	17	17	21	18	18	16	15	15	15
pożyczki towarowe	26	18	8	8	8	8	7	6	6	6	6
„ terminowe	113	100	68	61	62	66	65	65	66	67	68
„ listach zastaw. . . .	219	228	223	172	171	172	173	173	173	173	173
„ w oblig. meljor. . . .	103	110	111	111	111	111	111	111	111	111	111
„ z fund. rządow. . . .	355	396	421	499	493	507	510	528	778**)	781**)	785**)
Banki Akcyjne											
dyskonto *)	568	303	267	240	255	251	254	250	255	257	257
otwarty kredyt	988	656	534	448	440	423	428	431	436	441	439
pożyczki terminowe	61	57	67	64	65	67	68	70	71	71	71
„ hipoteczne	154	159	155	125	129	144	144	145	144	144	144
kredyty rembursowe	34	47	36	29	109	107	127	156	160	165	170
Wskaźnik — podstawa — ogólna suma kredytów na 31.XII. 1930 = 100.	100	92	86	85	86	86	88	89	93	93	94

*) Bez redyskonta.

**) Różnica z powodu zmiany ujęcia w bilansach P. B. R.

WKŁADY W INSTYTUCJACH KREDYTOWYCH

w miljonach złotych

Nazwa instytucji	1930	1931	1932	1933	1934				1935		
Rodzaj wkładów	31.XII	31.XII	31.XII	31.XII	31.III	30.VI	30.IX	31.XII	30.I	28.II	31.III
P. K. O. oszczędnościowe	254	332	445	506	526	556	575	624	641	656	663
żyrowe, bieżące, czekowe	178	170	178	207	227	119	204	234	198	194	202
K. K. O. oszczędnościowe	489	522	544	536	546	556	568	580	596	608	616
żyrowe, bieżące, czekowe	47	46	45	44	43	45	47	52	57	61	58
Bank Polski żyrowe	162	191	196	247	195	165	168	188	172	172	177
Bank Gospodarstwa Krajowego											
terminowe	101	96	95	68	93	85	79	90	86	70	78
à vista	115	132	156	154	175	172	188	206	215	210	185
salda kredytowe . . .	22	6	5	13	11	15	11	14	15	16	17
Państwowy Bank Rolny											
terminowe	27	31	31	59	57	66	65	61	75	76	74
à vista	39	27	27	36	34	39	39	44	36	41	43
salda kredytowe . . .	5	3	2	2	2	5	6	6	6	6	6
Banki Akcyjne											
terminowe	462	274	245	187	191	194	197	201	211	205	205
à vista	241	165	142	137	139	133	139	157	152	167	172
oszczędnościowe	181	87	79	72	77	83	83	80	85	87	88
salda kredytowe	276	203	168	176	167	161	173	158	156	148	150
Wskaźnik — podstawa — stan ogólny wkładów na 31.XII. 1930 = 100	100	87	90	93	95	94	97	103	103	104	105